Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 18-go SIERPNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 229

Włochy i Sowiety zawierają pakt o nieagresji

i neutralności. — Układ ten nie zawiera jednak definicji napastnika. Rosja chce się zabezpieczyć przed konsekwencjami „paktu czterech".

Podpisanie umowy nastąpi jutro.

Berlin, 17 sierpnia.

Z Rzymu donoszą, iż ambasador sowiecki Potemkin otrzymał z Moskwy pełnomocnictwa do zawarcia paktu o nieagresji i bezpieczeństwa z Włochami.

Rokowania posunęły się już znacznie naprzód. Pakt, złożony z 7-iu punktów ma być parafowany w najbliższych dniach.

Umowa ta ma charakter czysto polityczny i zawierać ma klauzulę nieagresji i neutralności.

Nowa umowa różni się od umowy londyńskiej tem, że nie przewiduje dokładnej definicji napastnika.

Rzym, 17 sierpnia.

Agencja „Stefani" donosi:

Pertraktacje, zmierzające w kierunku zawarcia politycznego układu włosko-sowieckiego miały przebieg pomyślny.

Paryż, 17 sierpnia.

„Paris Soir" donosi, siż pakt o nieagresji między Sowietami i Włochami podpisany będzie w sobotę. Pakt ten nosi nazwę „paktu nieutralności i nieagresji".

Według opinji korespondenta „Paris Soir", Sowiety przystępując do tego układu widzą w nim gwarancję, iż pakt czterech nie będzie skierowany przeciwko ZSRR.

Pakt zawierać ma 7 punktów, które odpowiadać będą wymaganiom bezpieczeństwa obu krajów. Pakt nie będzie zawierał definicji napastnika.



W St. Zjednoczonych wybuchł strejk robotników zatrudnionych przy rozwożeniu mleka. Ponieważ strejkujący te-rorem usiłowali całkowicie wstrzymać dowóz mleka, doszło w kilku miastach do starć z policją.

Na ilustracji naszej moment aresz. towania takiego „mlecznego terorysty".

Na Kubie jeszcze wre.

Paryż, 17 sierpnia.

Na Kubie jeszcze nie nastąpiło zupełne uspokojenie, chociaż wojsko i policja nie dopuszczają do żadnych poważniejszych wykroczeń.

Robotnicy portu Hawany nie przystąpili jeszcze do pracy. W porcie znajdują się jeszcze dwa transatlantyckie parowce, z których setki pasażerów nie mogą wydostać się na ląd.

Zamach bombowy na premjera bułgarskiego.

Sofja, 17 sierpnia.

Dziś rano w miejscowości Cepino w południowej Bułgarji jakiś nieznany osobnik rzucił dwie bomby na b. premjera bułgarskiego Aleksandra Cankowa, w czasie jego zwykłej porannej przechadzki.

Bomby nie wyrządziły jednak żadnej szkody. B. premjer Cankow wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu zbiegł.

Czy list do Brantinga i Romain Rolanda

wyjaśni sprawę zamachu na Reichstag?—Prasa niemiecka czeka na odpowiedź adresatów.

Echa rewelacji wiedeńskiego dziennika w sprawie planów zamachu na Austrję.

Berlin, 17 sierpnia.

Ogłaszając listy otwarte nadprokuratora Rzeszy Wernera do Brantinga i Romain Roladnda, prasa niemiecka oczekuje, że ten krok wywoła zagranicą wielkie wrażenie i przyczyni się do usunięcia „licznych podejrzeń i oskarżeń, w których lubowały się tak bardzo dzienniki antyniemieckie od czasu pożaru Reichstagu".

Odpowiedź na listy z Lipska — pisze „Vossische Zeitung" — wykaże, co kryje się za tą całą propagandą zagraniczną. Jeśli wezwanie nadprokuratora do przedstawienia materjałów i wskazania świadków nie zostanie spełnione, otrzymamy dowód, że materjały tego rodzaju wcale nie istnieją".

Zdaniem „Deutsche Allgemeine Zeitung", listy te dowodzą, że Niemcy ani w postępowaniu przeciwko sprawcom zamachu na Reichstag ani w innych sprawach nie mają nic do ukrywania.

Według „Kreutzzeitung", jeżeli materjały, na które powołuje się zagranica nie zostaną dostarczone lub okażą się niewystarczające, to jasnem będzie, iż koła zagraniczne padły ofiarą oszustów.

Berlin, 17 sierpnia.

Urząd zagraniczno-polityczny partji narodowo - socjalistycznej komunikuje:

Wiedeńska „Reichspost" ogłasza rewelacje, zawierające rzekome listy w sprawie polityki niemiecko - austrjackiej oraz rozważania na temat polityki gospodarczej.

Stwierdzamy ponownie, że listy te nie pochodzą od urzędu zagraniczno - politycznego partji narodowo-socjalistycznej.

Do czasu wyjaśnienia sprawy listów, których autorstwo przypisuje się towarzyszom naszym Erwinowi Schneiderowi i Hansowi Dutzowi, obaj oni zostali przez urząd zagraniczno - polityczny urlopowani.

Protest przeciw uwięzieniu bułgarów oskarżonych o podpalenie Reichstagu.

Londyn, 17 sierpnia.

Wybitny polityk bułgarski Aleksander Obbow wystosował przez „Manchester Guardian" protest przeciwko uwięzieniu bułgara Dymitrewa za rzekomy udział w podpaleniu Reichstagu.

Obbow jest byłym posłem partji chłopskiej i b. ministrem rolnictwa w gabinecie Stambulijskiego. Jest on więc zaciętym przeciwnikiem politycznym uwięzionego bułgara, jednak w imię sprawiedliwości oświadcza, że Dymitrew nie mógł mieć nic wspólnego z akcją podpalenia Reichstagu, będąc niezdolnym do takiego czynu.

Jak wiadomo, jest to drugi protest przeciwnika politycznego uwięzionych bułgarów. Podobny protest przeciwko uwięzieniu trzech bułgarów wystosowany był w swoim czasie przez innego wybitnego polityki bułgarskiego Kostę Fodorowa.

Pinedo odłożył lot gdyż... ukradziono mu instrumenty aeronautyczne.

Paryż, 17 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, iż lotnik włoski gen. Pinedo, który miał dziś rozpocząć prubny lot zdobycia rekordu długośli lotu w linji prostej bez zatrzymania, zmuszony był odłożyć swój lot wobec tego, iż ukradziono mu kilka niezbędnych instrumentów aeronautycznych.

Nowa konferencja dominjów zająć się ma problemem zamorskiej kolonizacji brytyjskiej.

Londyn, 17 sierpnia.

„Daily Telegraph" podaje, iż przedstawiciel jednego z dominjów brytyjskich zwrócił się do rządu brytyjskiego, podkreślając konieczność zwołania nowej konferencji imperjum brytyjskiego dla rozważenia sprawy zamorskiej kolonizacji brytyjskiej i opracowania planu emigracyjnego, który wszedłby w życie gdy tylko stosunki gospodarcze dominjów się poprawią.

W Australji liczba zatrudnionych znacznie wzrosła w ostatnim roku, a w Kanadzie liczba bezrobotnych zmalała. Plan ten oczywiście w pierwszym rzędzie skierowany będzie przeciwko osadnictwu niebrytyjskiemu.

Skazanie sprawców zamachów bombowych w Austrji

Wiedeń, 17 sierpnia.

Po przeprowadzonych dochodzeniach w procesie w sprawie zamachów bombowych — sąd wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali: 5-u oskarżonych na karę zwyczajnego więzienia od 3 miesięcy do 2 lat.

Pozostałych trzech oskarżonych sąd uwolnił. W poszczególnych wypadkach skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

Pogrzeb zmarłego posła japońskiego

odbył się wczoraj w Warszawie. — Ciało złożono w katakumbach cmentarza powązkowskiego.

Warszawa, 17 sierpnia.

Odbył się dziś pogrzeb zmarłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Japonji w Warszawie, śp. Hirouki Kawai.



Od rana już na ulicy Foksal, gdzie mieści się poselstwo poczęła się gromadzić publiczność zapełniając chodniki.

Przed godz. 11-tą do poselstwa japońskiego, skąd nastąpiło wyprowadzenie przybyli: minister spraw wewnętrznych Pieracki, minister Hubicki, minister Zarzycki, w zastępstwie ministra spraw zagranicznych podsekretarz stanu w M.S.Z. Szembek, wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów Lechnicki, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Koc, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Doleżal, członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Marmaggim na czele, oraz minister Schaetzel i min. Jędrzejewicz na czele grona wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

O godz. 11.15 wyruszył kondukt pogrzebowy do kościoła św. Krzyża. Pochód uformował się w sposób następujący: Na przodzie kroczyły oddziały wojskowe: baterja 32 d.a.l. i kompanja 3 bataljonu strzelców ze sztandarem, dalej niesiono wieńce, m. in. od Pana Prezydenta R.P., od prezesa rady ministrów, od ministra spraw zagranicznych, następnie niesiono ordery. Przed katafalkiem postępowało duchowieństwo.

Zwłoki ś.p. Hirouki Kawai wieziono na katafalku tonącym w kwiatach, ciągnionym w 6 koni. Za karawanem postępowała rodzina oraz członkowie poselstwa japońskiego, dalej członkowie rządu na czele z ministrem Pierackim.

W zastępstwie prezesa rady ministrów, podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny in corpore, generalicja z szefem sztabu gen. Gąsiorowskim, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z ministerem Schaetzlem i ministrem Jędrzejewiczem, dalei przedstawiciele towarzystwa polsko-japońskiego instytutu wschodniego oraz akademickiego koła przyjaciół Japonji.

Kondukt pogrzebowy przeszedł Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem do kościoła św. Krzyża. Do kościoła przybył prezes rady ministrów Janusz Jędrzejewicz, reprezentujący Prezydenta R.P.

Mszę św. odprawił ks. biskup Gall w asyście licznego duchowieństwa z kardynałem Kakowskim na czele. Po mszy św. nad trumną odprawił egzekwie nuncjusz arcybiskup Harmaggi.

Po skończonem nabożeństwie przewieziono zwłoki na cmentarz powązkowski, gdzie przy udziale rodziny i członków poselstwa japońskiego trumnę złożono do katakumb. Modły na cmentarzu odprawił ks. arcybiskup Marmaggi w otoczeniu duchowieństwa z biskupem Gallem na czele.

Warszawa, 17 sierpnia.

Przed pogrzebem ś.p. ministra Hirouki Kawai, wicedyrektor protokółu dyplomatycznego p. Rajnold Przeździecki w imieniu Prezydenta R.P. złożył na trumnie zmarłego posła japońskiego insygnia przyznanej mu pośmiertnie wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta".

Zmniejszenie produkcji zboża

uregulowane ma być międzynarodową umową.—Przed konferencją państw rolniczych w Londynie.

Stany Zjednoczone zapowiadają „atak" zbożowy na Wschód.

Londyn, 17 sierpnia.

Konferencja krajów eksportujących zboże, która odroczyła się równocześnie z konferencją ekonomiczną, ponownie podejmie swoje obrady w Londynie w przyszły poniedziałek.

Przewodnictwo obejmie przypuszczalnie premjer Kanady Bennet.

Z ramienia Polski udział w obradach weźmie radca handlowy ambasady w Londynie p. Geppert. Wyniki konferencji będą w znacznej mierze zależały od tego, czy kraje importujące zboże przystąpią do umów. Gdyby nie doszło do międzynarodowej umowy przewidującej przedewszystkiem ograniczenie produkcji zboża, Stany Zjednoczone, jak donosi „Financial Times", zaczęłyby już dnia 24 b.m. popierać własny eksport zbożowy.

Naogół jednak panuje przekonanie, że porozumienie jest możliwe. Spadek cen zboża na tutejszym rynku, który się zaznacza od ubiegłego tygodnia alarmuje tutejszych farmerów.

„Mornig Post" przypisuje to pojawieniu się na rynku tutejszym dumpingowego zboża z Niemiec i Francji.

Waszyngton, 17 sierpnia.

Dnia 21 sierpnia w Portland odbędzie się konferencja przedstawicieli rolnictwa, zwołana przez ministerstwo rolnictwa, na której zostanie przedyskutowany plan eksportu zboża na Wschód.

Sprawa ta ma być pierwszym realnym wynikiem realizacji programu sekretarza dla spraw rolnictwa Wallace'a, który 15 bm. zapowiedział, iż Stany Zjednoczone będą popierały swój eksport.

Wallace oświadczył obecnie iż według informacyj, jakie otrzymał od swych przyjaciół z Europy perspektywy układu, dotyczącego zmniejszenia produkcji zboża, istnieją, chociaż są jeszcze niepewne. Sprawa wyjaśni się wkrótce na konferencji, rozpoczynającej się 21 b.m. w Londynie.

HANDEL POLSKO-ANGIELSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU R.B.

Warszawa, 17 sierpnia.

Obroty handlowe polsko-angielskie w pierwszem półroczu r.b. doznały przesunięcia w porównaniu z rokiem ubiegłym na korzyść Anglji. Jak podaje statystyka angielska, import z Polski do Anglji w 1-szem półroczu r.b. wyniósł 2,9 milj. f. ster., podczas gdy w tym samym okresie r.ub. — 3,1 miljon f. ster. Eksport natomiast z Anglji do Polski wyniósł w r.b. 1,2 miljon. f. ster., podczas gdy w 1-szem półroczu r. ub. wynosił 769 tys. f. ster.

Paryż, 17 sierpnia.

(PAT). Jeden z najwspanialszych pomników architektury francuskiej z XV wieku, zamek De la Barre w miejscowości Indre spłonął niemal doszczętnie.

W płomieniach zginęły bezcenne meble, kolekcja obrazów i biżuterja, wartości kilkunastu miljonów franków.

Magazyny broni i amunicji.

Akcja komunistów w Zagłębiu Ruhry.

Essen, 17 sierpnia.

W całem Zagłębiu Ruhry zauważyć daje się wzmożona działalność komunistów.

Mimo ostrych wystąpień władz, licznych rewizyj i aresztowań, komuniści nie zaprzestają walki, odbywają zebrania, rozrzucają ulotki i zaopatrują się w broń.

Ostatnio ukazało się obwieszczenie władz, przestrzegające przed czytaniem lub przechowywaniem ulotek komunistycznych.

W szeregu miejscowości dokonano nowych aresztowań. I tak w Wettenscheid wykryto bojówkę komunistyczną, na której czele stał b. członek Reichswehry. Bojówka zaopatrzona była w broń. W Bohum wykryto skład materjałów propagandowych.

W Duesseldorfie w piwnicy u jednego komunisty znaleziono bogato zaopatrzony magazyn amunicji.

W Bielefeld policja aresztowała 99 osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

W Gelsenkirchen aresztowano sztab komunistyczny, złożony z 13 osób.

Pomoc bezrobotnym w Stanach Zjednoczonych

Kodeks pracy w przemyśle naftowym

Waszygton, 1 7sierpnia.

(PAT). Prezydent Roosevelt wyraził zgodę na przekazanie na rzecz dożywiania bezrobotnych 115 miljonów świń.

Waszyngton, 17 sierpnia.

(PAT). Obecnie w Stanach Zjednoczonych czynnych jest 13.951 banków, działających bez żadnych ograniczeń. Zamkniętych lub podlegających pewnym ograniczeniom jest jeszcze 2,870 banków.

Waszyngton, 17 sierpnia (Pat.).

Johnson opracował i przesłał prezydentowi Rooseveltowi projekt kodeksu pracy w przemyśle naftowym. Projekt przewiduje reglamentację produkcji i cen.

Anglja chce załatwić sprawę długów.

Pertraktacje rozpoczną się w październiku.

Londyn, 17 sierpnia.

Według oficjalnych wiadomości rozmowy angielsko - amerykańskie w sprawie długów wojennych zostaną na nowo podjęte w październiku r. b. w Waszyngtonie. W tym celu wyjedzie do Ameryki z końcem września główny doradca ekonomiczny rządu brytyjskiego Sir Frederic Leith Ross.

Rozmowy będą miały jedynie charakter przygotowawczy dla zbadania możliwości o s t a t e c z n e g o załatwienia sprawy długów wojennych Wielkiej Brytanji. Stany Zjednoczone byłyby reprezentowane przez sekretarza stanu Hulla,, prof. Molleya i p. Varburga.

„Daily Telegraph" donosi, że dopiero w razie okazania się, że istnieją możliwości załatwienia całości zagadnienia, wyjedzie cała delegacja brytyjska, w łonie której byłby conajmniej jeden minister.

Gdyby rozmowy wykazyły, że ogólne załatwienie jest narazie niemożliwe. wówczas przedmiotem dyskusji byłaby rata płatna 15 grudnia r. b.

Katastrofalna powódź na Jamajce

spowodowała olbrzymie straty.

Londyn, 17 sierpnia.

Katastrofa na Jamajce, spowodowana powodzią, wynikłą na skutek burzy i ulewnych deszczów, przybrała znacznie większe rozmiary niż początkowo przypuszczano.

W wezbranych rzekach utopiło się 70 osób, a straty wyrządzone przez burzę na plantacjach i fermach szacowane są na 400.000 szterlingów.

Bezrobocie w Gdańsku.

Gdańsk, 17 sierpnia.

Liczba bezrobotnycn na terenie wolnego miasta Gdańska zmniejszyła się w lipcu w porównaniu z czerwcem r.b. z 29.622 na 28.714 osób.

Nowe lądy!

Sztokholm, 17 sierpnia.

Znany duński badacz stref północnych Langu Koch odkrył wielkie przestrzenie nieokryte lodem, znajdujące się pomiędzy północną-wschodnią Grenlandją a Spicbergiem.

Są to skaliste wyspy, poraz pierwszy oglądane ludzkiem okiem.

Lotnik Jappy

wystartował do Leningradu.

Moskwa, 17 sierpnia.

Lotnik francuski Jappy po dwudniowym pobycie w Moskwie wystartował dziś z lotniska moskiewskiego w dalszą drogę do Leningradu.

Lotnik Jappy zamierza dokonać rajdu nad Europą północną i wschodnią.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 17 sierpnia.

Cesarz japoński wsiadł na pokład krążownika „Haiyei", aby wziąć udział w wielkich manewrach morskich na pacyfiku.

Manewry te zakończą się 25 sierpnia przeglądem sił morskich Japonji na wodach Yokohamy.

W manewrach weźmie udział 168 statków bojowych wszelkiego typu.

Paryż, 17 sierpnia.

Dziennikl donoszą z Monte Vides, iż władze wykryły spisek terorystyczny, przygotowujący zamach na prezydenta Terra.

Zamach miał być dokonany przy otwarciu zgromadzenia narodowego.

Madryt, 17. sierpnia.

Rząd hiszpański wysunął kandydaturę Pastua, deputowanego socjalistycznego na stanowisko ambasadora hiszpańskiego w Moskwie.

Rząd hiszpański oczekuje na agrement ze strony rządu Z. S. R. R.

Berlin, 17 sierpnia.

Podczas transportów do obozu koncentracyjnego konwojenci zastrzelili niejakiego ... niaczyńskiego z Międzyrzecza nad Odrą z powodu usiłowanej ucieczki.

Moskwa, 17 sierpnia.

Wieczorem opuściła Moskwę delegacja uczonych sowieckich, udająca się na kongres historyczny w Warszawie. Łunaczarski jednocześnie wyjeżdża do Warszawy z Paryża.

Moskwa, 17 sierpnia.

W Moskie odbywa się obecnie wielki proces 11-tu kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, wyrabiających maszyny rolnicze, oskarżonych o dostarczanie żniwiarek w stanie nienadającym się do użytku.

Wszyscy oskarżeni są o kontrrewolucję gospodarczą. Większość oskarżonych nie przyznała się do winy.

Moskwa, 17 sierpnia.

Ukazał się dekret Stalina i Mołotowa, obniżający do połowy składki członkowskie partji komunistycznej i związków zawodowych oraz zakazujący wszelkich przymusowych zbiórek wśród robotników i pracowników umysłowych.

Jest to dekret o dużem znaczeniu w polityce wewnętrznej, ponieważ nadmierne potrącania zarobków wywoływały powszechne niezadowolenie.

Traktat polsko-austrjacki

wchodzi w życie

Wiedeń, 17 sierpnia (Pat.).

Rada ministrów uchwalia rozporządzenie, dotyczące wprowadzenia w życie traktatu polsko - austrjackiego, o zapobieżeniu podwójnego opodatkowania w dziedzinie podatków bezpośrednich jak również o pomocy prawnej w sprawach podatkowych.

KIEDY SIĘ ZBUDZĄ?

Znakomity krytyk i essayista p. Paweł Hulka-Laskowski, którego znają nasi czytelnicy m. in. z artykułów, zamieszczanych w „Republice", drukuje w ostatnich „Wiadomościach Literackich" artykuł p. t. „Kiedy zbudzą się zbudzone Niemcy?" Artykuł ten podajemy w obszernem streszczeniu.

Paweł Hulka-Laskowski rozpoczyna swój artykuł wspomnieniem o słynnym kapitanie z Köpenick i o Harrym Domela, hochstaplerze, który udawał syna następcy tronu.

Trzeci kapitan z Koepenick jest ponury, ale i on znajduje posłuch wojskowy i cywilny. Niemiec jest służbista: nic nie **uszczęśliwia go tak bardzo jak okazja do służalczości.** Lubi spełniać rozkazy, osobliwie gdy mu komenderują brutalność wobec słabszych. **Wtedy ma miłe złudzenie, że jest mocniejszy od wszystkich, że „Deutschland über alles".**

O CO MU POSZŁO?

Zirytował się mieszczuch niemiecki. Jakto? Przecie **on miał brać, a tymczasem wzięli inni, on miał dyktować, podyktowali mu...** Słowem, obraził się, że inni zrobili jemu czwartą część tego, co on zamierzał uczynić światu. Rewolucja! Narodowo - socjalistyczna!" „Deutschland erwache!" Były rewolucje w Anglji, Francji, Hiszpanji, Rosji... **I zawsze narody rewoltowały się przeciw swej własnej niesprawiedliwości,** przeciw swoim przestarzałym instytucjom, przeciw własnemu wstecznictwu. Tylko Niemcy **urządzają rewolucje zawsze przeciwko światu.** Cesarstwo niemieckie będzie walczyło z papiestwem, Luter — z Rzymem, król pruski — z wielkim cesarzem. Hitler — z traktatem wersalskim. Jest to zawsze rewolucja partykularyzmu drobnomieszczańskiego z entuzjastycznym uniwersalizmem łacińskim. **Patrjotyzm łaciński i słowiański, to szerokie rozwarcie ramion dla całego świata i wszystkich ludzi.** „Marchons tous et demain international sera le genre humain!". Niemcy inaczej.

ŚWIADEK HENRYK HEINE.

„Bylibyśmy i Napoleona znieśli całkiem dobrze... Ale **nasi książęta nakazali nam patrjotyzm i staliśmy się patrjotami, albowiem czynimy wszystko co nam książęta nasi nakażą.** Potrjotyzmu niemieckiego nie należy jednak wyobrażać sobie jako tego samego uczucia, które tu we Francji występuje pod tą nazwą. Patrjotyzm Francuza polega na tem, że rozgrzewa jego serce, a to ciepło rozszerza je tak, iż miłością swoją ogarnia nietylko swoich najbliższych, lecz całą Francję, całą ziemię cywilizowaną. **Patrjotyzm Niemca natomiast polega na tem, że serce jego kurczy się jak skóra na chłodzie, że cudzoziemca nienawidzi i że już nie chce być obywatelem świata, Europejczykiem, lecz tylko ciasnym Niemcem.** Widzieliśmy przecie to idealistyczne obuzerstwo, które p. Jahn ujął w system. Rozpoczęła się tedy paskudna, ordynarna, brudna opozycja przeciw duchowi, który zrodził wszystko najwspanialsze i najświętsze co Niemcy posiadają, mianowicie przeciw temu humanizmowi, przeciw powszechnemu zbrataniu ludzkości i kosmopolityzmowi, któremu zawsze hołdowały największe duchy Niemiec"...

Więc to już było.

Trzecia Rzesza jest tylko marnym plagiatem pierwszej i drugiej.

Różnica między szaleństwami niemieckiemi, a szaleństwami innych narodów jest tylko w tem, że szaleństwa niemieckie są metodyczne, przeprowadzane z niemiecką gruntownością, podczas gdy wszystkie inne narody improwizują je i szybko po nich trzeźwieją. „Szaleństwo francuskie nawet zdaleka nie jest tak szalone jak niemieckie. **Albowiem w szaleństwie niemieckiem jest metoda, jak wyraziłby się Polonjusz.** Z pedanterją nie mającą równej sobie, z rozpaczliwą sumiennością, z gruntownością o jakiej powierzchowny błazen francuski nie ma najmniejszego pojęcia, zabrano się do uprawiania owej niemieckiej wścieklizny". To jest także słowo Heinego.

POKÓJ NIEMIECKI.

Junkrowie pruscy nie krępowali się i mówili wyraźnie o co im chodziło. Północna Francja z kopalniami rudy i węgla miała przypaść Rzeszy. Belgja taksamo. Bałkany dzielono między Austrję i Turcję, przy uwzględnieniu sprzymierzonej Bułgarji. **Polska, okrojona po Łódź na zachodzie i Narew na północy, miała się stać przedmurzem niemieckiem.** Taki miał być pokój niemiecki. Wzamian za ogłoszenie niepodległości Polski w listopadzie r. 1916 Niemcy **oczekiwali od nas miljona żołnierzy i dziwili się, że nie jesteśmy im wdzięczni za wynaradawianie nas w zaborze pruskim.** Uczony Niemiec jeszcze raz pokazał światu, że uczoność, to nie inteligencja. **Podczas gdy u nas przeciętny inteligent widział już w roku 1917, że Niemcy wojnę przegrały, politycy niemieccy jeszcze w r. 1918 wierzyli w zwycięstwo.** Sławiony Stresemann zapewniał swoich ziomków, że czasy są ciężkie, ale zwycięstwo pewne. I on zagarniał Francję północną razem z Belgją, Polskę, kraje nadbałtyckie, Bałkany, Ukrainę.

To się wmawiało w lud niemiecki dość długo. Nauczył się tego napamięć **i wierzył, że stanie się panem świata.** A potem trzeba było wracać z Francji do domu z niczem, **na bezrobocie, biedę, głód i chłód.** Rozleciała się Austrja, powstała Czechosłowacja, Jugosławja, wielka Rumunja, Litwa, Łotwa, Estonja i — co najgorsze: Polska!!! Trzeba było zwrócić ziemie zrabowane przez Fryderyka Wielkiego i Bismarcka, zrzec się Francji północnej, Belgji, krajów nadbałtyckich, Ukrainy, Bałkanów i miljardów kontrybucji. Cesarz wyjechał do Holandji, rewolucjonista Noske stłumił krwawo rewolucję, towarzysz Ebert wstąpił na tron niemiecki, nastała **wstydliwa i kłopotliwa demokracja.** Ludzie, przyzwyczajeni do komendy, do posłuchu, do „drillu" pruskiego, **stali się nagle przeraźliwie wolni i jeden spoglądał na drugiego z uczuciem nieopisanego strachu.**

PRZYSZEDŁ CUDORÓB.

Sforza powiedział o Hitlerze, że jest on „un faiseur des miracles". **Cudoróbi jasnowidz.** Zaczął doszukiwać się przyczyn, dla których Niemcy nie wygrały wojny i nie zapanowały nad światem i wykrył je. **Wszystkiemu winni byli żydzi i ich pomocnicy. Naród niemiecki miał wolę zwycięstwa, ale deklaracja pokojowa parlamentu niemieckiego, oczywiście, żydowska, nadłamała tę wolę a zarazem zachęciła do dalszej walki narody koalicji.** Kapitulacja Niemiec, ucieczka cesarza, republika, pokój wersalski („der Schmachfriede von Versailles"), bezrobocie i t. d. i t. d. — wszystkiemu winni Żydzi, a mianowicie **bankierzy, adwokaci, lekarze, pisarze, kupcy, uczeni...**

Jakiś pracowity Chińczyk wyrzeźbił portret papieża w ziarnku ryżu. Francuzi mówią o takich rzeźbach: „chinoiseries". Hitler do ziarna swej idei chciał dobudować kosmos. **Jak przystało na poczciwego Niemca, zaczął od zrobienia sobie osobistego „Weltanschauung", do którego dorobił następnie koszulę, czapkę i krawat.** Pansemityzm, a raczej panjudaizm stał się jego koszmarem. Wszystko zrobili żydzi: wojnę, pokój, republikę, demokrację. **Na każdych stu Germanów przypada jeden Żyd, ale to nic. Jeden żyd wystarczy za stu aryjskich Niemców.** Jeszcze nikt w dziejach naszego świata nie egzaltował się tak bezgranicznie wielkością Żydów jak Adolf Hitler. Zdaniem jego, **stu Germanów nie sprosta nigdy jednemu Żydowi,** i dlatego z kraju liczącego 60 miljonów Niemców, trzeba wygnać 600 tysięcy Żydów, a wtedy będzie dobrze.

MONOIDEA WYŁĄCZA SCEPTYCYZM.

Człowiek, dotknięty monoideą, niem tak wyłącznie skupia uwagę na drobnej cząsteczce świata, że ze świadomości jego znika wszystko co się znajduje poza owym ułamkiem rzeczywistości. „Mein Kampf" Hitlera liczy 780 stronic, ale na każdej z tych stronic powtarza się słowo „Jude", „Rasse", „Raum". Czysta rasa (oczywiście germańska), to potęga, Żydzi zanieczyszczają rasę germańską i osłabiają naród niemiecki, który przegrał wojnę i teraz nie ma miejsca dostatecznego. Jak odzyskać ziemie utracone przez Rzeszę? Przez wytworzenie siły! Jak wytworzyć siłę? Przez zachowanie czystości rasy. Jak zachować czystość rasy? Przez usunięcie Żydów. Ruch... „narodowo - socjalistyczny winien pamiętać stale, że my, jako strażnicy najwyższego na tej ziemi człowieczeństwa, mamy też najwyższe obowiązki".

Najwyższe człowieczeństwo Hitlera krzyczy: „Wir wollen wieder Waffen!" („Żądamy nanowo broni!").

Wynikałoby, że Niemcy nie są wolne. **Czegóż im brak do wolności? Broni.** Na co im broń? „Należy pamiętać, — powiada Hitler, — że kwestja odebrania utraconych części kraju jest zawsze przedewszystkiem sprawą odzyskania potęgi politycznej i niezależności kraju macierzystego"... Jakież to kraje utracone chce Hitler wcielać ponownie do kraju macierzystego? „My, socjaliści narodowi, świadomie przekreślamy kierunek zewnętrzno-polityczny czasów przedwojennych... Kończymy z wiecznem parciem Germanów na południe i zachód Europy i spojrzenie swoje zwracamy na ziemie na Wschodzie". To znaczy, że narodowo - socjalistyczne oczy zwracają się przedewszystkiem w stronę Polski. I dlatego **monoidea żąda broni i ćwiczy się narazie na Żydach.**

⁂

Wspominając o słynnym programie Rosenberga, Hulka-Laskowski przechodzi zkolei do rozważań o „władzy nad ziemią"...

„Nacjonalizm niemiecki jest bojownikiem o władzę nad ziemią" („für das Erdreich"). A więc nad globem ziemskim. To pisze Moeller van den Bruck, który w swoje grubej książce wyraża pogardę Europie. Nowa nazwa dla rzeczy, która dotychczas nazywała się „Weltherrschaft". Były już takie panowania, które obejmowały cały świat, np. panowanie rzymskie. Ale Rzymianie brali podatki, zaprowadzali administrację **i nie wtrącali się do kultury danego narodu, a Panteon swój otworzyli szeroko dla bogów wszystkich ludów podbitych.** O państwie angielskiem mówi się także, że panuje nad połową świata. Ale i to państwo poprzestaje na administracji: **do cudzej kultury się nie wtrąca.** Jesteś Hindus, Arab, Irlandczyk, czy Francuz, all right; szanuj prawa angielskie, a pozatem rób co ci się podoba.

To jest „gruby materjalizm" rasy niższej, zażydzonej, zamurzynionej, zbastardyzowanej. Idealizm niemiecki robi inaczej: **co zagarnie przemoc miecza niemieckiego, to jest ziemia niemiecka i należy do Rzeszy, ale obywatelem tej Rzeszy może być tylko Niemiec.** Par. 4 programu NSDAP brzmi jasno i wyraźnie: „Obywatelem państwa może być tylko rodak. Rodakiem może być tylko ten, kto jest krwi niemieckiej"... Par. 5 głosi: „Kto nie jest obywatelem państwa, ma mieszkać w Niemczech tylko jako gość i podlegać ustawom o cudzoziemcach". To jest idealizm niemiecki. Gdyby się spełniły marzenia hitlerowców i gdyby oręż niemiecki zagarnął Francję północną, Belgję i część ziem polskich, **to nietylko Żydzi mieszkający na tych ziemiach, ale Francuzi i Polacy odrazu staliby się „gośćmi" p. Hitlera.**

Brutalny kułak idealizmu niemieckiego przemawiał w ten sposób zawsze. Mommsen, wielki historyk niemiecki, **kazał tłuc czeskie łby już przed kilkudziesięciu laty, a filozof niemiecki Hartmann zalecał wytępienie Polaków. Hasło „ausrotten" było w swoim czasie bardzo popularne w Niemczech.**

„ŻĄDAMY RÓWNOUPRAWNIENIA"...

§ 2 programu narodowych socjalistów zaczyna się od takich właśnie słów o równouprawnieniu. Zdawałoby się, że „Edelvolk" będzie logiczny i zażąda, aby był traktowany przez inne narody tak jak sam chce je programowo traktować i jak je traktuje u siebie. Tymczasem okazuje się, że Niemcy, zapowiadające pozbawienie praw do życia wszystkich, którzy dostać się mogą pod ich panowanie, **żądają dla siebie przywilejów.** „Żądamy równouprawnienia narodu niemieckiego narówni z innymi narodami, skasowania traktatów pokojowych, zawartych w Wersalu i w St. Germain". Proste i dobitne: **żądamy dla siebie praw, odmawiamy tych praw wszystkim innym.** Kto tu jest **moralnie „vernegert" i „bastardiert", łatwo ustalić. Przecież to jest moralność wybitnie murzyńska.**

„Nie zrezygnujemy ani z jednego Niemca spośród zamieszkałych w Niemczech sudeckich (tak się nazywa Czechy!!! — przyp. mój), w Alzacji i Lotaryngji, w Polsce, w kolonjach Ligi Narodów, Austrji i w państwach sukcesyjnych Austrji. Ale w żądaniu tem niema tendencyj imperalistycznych. Jest to proste i naturalne żądanie, jakie stawia i uznaje każdy mocny nacjonalizm jako rzecz, która jest zrozumiała sama przez się".

Jednocześnie **wszakże tępi się Żydów, Polaków i drobną garstkę Serbów łużyckich, która ocalała w morzu niemieckiem w okolicy Budziszyna i nawet za panowania despotycznych królów i cesarzy cieszyła się jakim takim spokojem.**

WAMPIRYZM NIEMIECKI.

Cała plejada grafomanów pośpieszyła robić karjerę pod sztandarami z „Hakenkreuzem" i jeden z takich grafomanów napisał powieścidło o „ludzie bez ziemi" („Das Volk ohne Raum"). Ale w Niemczech, osobliwie zaś w Prusach, bywało inaczej a nawet całkiem odwrotnie: była ziemia bez ludu. I wtedy wojujące germaństwo rzucało się na Słowian nadelbiańskich, germanizowało ich, gnębiło, tępiło. Od Rugji poprzez Brandenburgję, aż po Saksonję, jeszcze **dzisiaj wszystkie wybitniejsze nazwy miejscowości świadczą o tem, że tam mieszkali Słowianie** Wrocław, Chociebuż, Branibory, Rujana, Budziszyn, to przecie słowa dla każdego z nas zrozumiałe, nie-niemieckie. Wyrażając się w liczbach, 75 proc. krwi, płynącej w żyłach ludności mieszkającej na wschód od linji Berlina, to krew słowiańska. **Jeśli prawdziwa jest teorja Hitlera, że krew mówi swoim językiem, to ta krew słowiańska przemówi niedługo po słowiańsku.**

STERYLIZACJA I ATTYLIZACJA.

„Niemcze, pilnuj czystości swej krwi!" Teraz się odbywa sterylizacja tej krwi niemieckiej, czyli pasteryzuje się Niemców, alias wyjaławia się ich, czyli kastruje duchowo. **I Niemcy pilnują czystości swej krwi, paląc książki autorów żydowskich i marxowskich.** Walczą z materjalizmem i ani przez myśl im nie przejdzie, że ich krwawa mistyka idealistyczna jest nawskroś materjalistyczna i że — co najważniejsze — **Marx wywodzi się przecie z Hegla, że tacy materjaliści, jak Feuerbach i Büchner, byli stuprocentowymi Germanami, a komunista Morus i drugi komunista Campanella byli Aryjczykami o ileż czystszymi od Hitlerów i Goebbelsów.** Ale, ich zdaniem, socjalizm jest żydowski, i tego im już żadna oczywistość nie wyperswaduje.

⁂

Wspominając w tym miejscu o admiratorze Hitlera, Adolfie Nowaczyńskim autor ciągnie dalej:

Kto przeczyta uważnie pisma Hitlera, mowy Goebbelsa, broszury Federa i Rosenberga, ten zrozumie jedno, a mianowicie, że dla całego ruchu hitlerowskiego Żydzi są uosobieniem marxizmu, demokracji, liberalizmu, pacyfizmu i humanitaryzmu, czyli samych izmów, które przeszkadzają sfanatyzować naród niemiecki, zbrutalizować, zmilitaryzować i rzucić na Europę. Piszą przecie wyraźnie, że chodzi o nie-

(Ciąg dalszy na str. 4-ej).

Kiedy się zbudzą?

(Dokończenie).

miecki „Erdreich", w których Żydzi i wszyscy nie-Niemcy byliby tylko cierpianymi gośćmi. **Cały hitleryzm jest nie dlatego antywersalski dlatego, że jest antywersalski.** Hitlerowcy piszą wyraźnie, że **Żydzi są zaporą w ich drodze do podboju świata.**

ZWANGSGLüCK, CZYLI SZCZĘŚCIE PRZYMUSOWE.

Goebbels był uczniem sławnego Gundolfa, który uczył Niemców wielkości Goethego i Szekspira. Gundolf, to Żyd, ale konjunkturalnemu antysemicie nie przeszkadzały wtedy takie drobiazgi. Dopiero gdy zrozumiał, gdzie i jak może zrobić karjerę, stał się antysemitą. I teraz rozwadnia monoideę Hitlera dla tego biednego „Bedientenvolk"'u, który zawsze robi, co mu każą książęta i politycy. „Chcemy Niemcy uczynić wolnemi i nic więcej. Duża część narodu niemieckiego jest już tak dalece zmaterjalizowaną i taka tchórzliwa, że uszczęśliwić ją można tylko przeciw jej woli". Also sprach Goebbels.

Szlachetny i mądry Hölderlin narzekał, że na całym świecie **niema narodu równie rozszarpanego wewnętrznie jak niemiecki.** Ta niemiecka „Zerrissenheit" trwa do dzisiaj. Naród niemiecki, **nie ma duszy organicznej.** „Dusza niemiecka jest przedewszystkiem różnorodna, z różnych poczęta źródeł, raczej poskładana i nawarstwiona, niż istotnie zbudowana: jest to następstwem jej pochodzenia... Jako lud utworzony z najpotworniejszego pomieszania i zespolenia się ras, w którem przeważa **„być może, nawet żywioł przedaryjski, jako „lud środka" w każdem znaczeniu, są Niemcy dla siebie samych do ujęcia trudniejsi, rozleglejsi, sprzeczniejsi, mniej znani, bardziej nieobliczalni, bardziej zastanawiający, nawet bardziej zastraszający, niżli inne ludy:** — urągają wszelkiej definicji i już dlatego doprowadzają do rozpaczy Francuzów. Znamionuje to Niemców, iż pytanie „co jest niemieckie?" nie zamiera u nich nigdy". Do tych słów Nietzschego możemy dodać bolesne westchnienie Hölderlina, subtelnego twórcy „Hyperiona": „Und wehe dem Fremdling, der aus Liebe wandert und zu solchem Volke kömmt!" („Biada obcemu, który z miłości wędruje i do takiego przybywa ludu!"). Czyliż nie pamiętamy, jak Bismarck wyganiał z Prus Polaków? **Patrjotyzm niemiecki, to kurcz serca, ciasnota myśli, okrucieństwo i szał metodyczny.** Ale któżby wątpił, że Niemcy się przebudzą? Teraz właśnie głośniej niż kiedykolwiek wołać trzeba: „Deutschland erwache!" Zbudzą się Niemcy i zrozumieją, że ostry atak dzikiego szału,to nie program odrodzenia.

Zbrojenia w powietrzu i na morzu.

Dziś rozpoczynają się wielkie manewry sowieckie lotnicze z udziałem wojska i ludności cywilnej.

Warszawa, w sierpniu.

Dziś, 18 sierpnia r. b. rozpoczynają się wielkie manewry lotnicze w Rosji, w których weźmie udział cała flota powietrzna sowiecka. W manewrach tych uczestniczyć będzie również armja oraz ludność cywilna. O rozmiarach tej mobilizacji sił powietrznych daje pewne pojęcie zarządzenie władz centralnych, na mocy którego **w dniu 18 bm. mają być zamknięte wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe, tak, aby robotnicy mogli gremjalnie wziąć udział w manewrach.** To samo rozporządzenie dotyczy również szkół średnich i wyższych, które mają być tego dnia zamknięte, a młodzież szkolna weźmie udział w ćwiczeniach. Specjalną uwagę zwrócono na **okręg Uralski, gdzie skoncentrowany jest przemysł zbrojeniowy Sowietów.**

Ale nietylko w samej Rosji i na Syberji mają się odbyć manewry floty powietrznej, **terenem ich ma być również Daleki Wschód, gdzie na pograniczu Mandżurji eskadry lotnicze sowieckie odbędą również ćwiczenia wojenne.**

W tym samym dniu, 18 bm., nad Mandżurją odbędą się również, dziwnym zbiegiem okoliczności

WIELKIE MANEWRY FLOTY POWIETRZNEJ JAPOŃSKIEJ,

która została wzmocniona i zasilona nowemi eskadrami wielkich samolotów bombardowych.

Tak więc jednego dnia nad tą samą granicą wzniosą się w przestworza ogromne siły powietrzne obu państw, między któremi **nie brak wiszących „w powietrzu" zatargów.** Oba te państwa doprowadzają w szybkiem, gorączkowem tempie do doskonałości swe siły zbrojne, a zwłaszcza flotę powietrzną.

W Anglji sensację niemałą wzbudził artykuł „Daily Herald'a", w którym tenże komunikuje, iż rząd W. Brytanji zamierza zamówić

STO WIELKICH BOJOWYCH SAMOLOTÓW,

o ile konferencja rozbrojeniowa nie da wyników w dziedzinie ograniczenia zbrojeń powietrznych. Wzięte jest również pod uwagę wzmocnienie eskadr hydroplanów o sporą liczbę nowych wielkich jednostek. „Daily Herald" uderza w wielki dzwon alarmowy, twierdząc, **iż rząd brytyjski bierze na siebie wielką odpowiedzialność za rozpoczęcie wyścigu zbrojeń, które ogarną inne państwa.**

Jednocześnie z Tokio dochodzą wiadomości, iż japoński minister spraw zagranicznych opracował już projekt rozbudowy floty na konferencję morską, która ma się odbyć w 1935 r. w Waszyngtonie. Według nowego programu japońskiego dawny stosunek proporcjonalny floty wojennej Mikada do floty amerykańskiej i angielskiej ma ulec zasadniczej zmianie: koła wojskowe w Tokio podkreślają wyraźnie, iż **Japonja nie może się zadowolnić na przyszłość „relatywnym" stosunkiem sił zbrojnych na morzu, lecz musi żądać dla siebie równowagi, tej samej liczby jednostek wojennych co W. Brytanja i Stany Zjednoczone.**

O ileby powyższe trzy mocarstwa nie doszły do porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, można się spodziewać wówczas

rozpoczęcia wyścigu zbrojeń na morzach, w których państwa dysponujące większemi kapitałami będą trzymały prym.

Już dzisiaj w U.S.A. mówi się o tem, że trzeba flotę wojenną rozbudowywać i powiększać w takiem tempie, aby Japonja, której finanse nie dorównują amerykańskim, nie mogła dążyć w tym wyścigu do mety.

F. R.

Z wystawy w Zachęcie.



Olbrzymiem powodzeniem cieszy się od kilkunastu dni w Tow. Zachęty do Sztuk Pięknych w Warszawie ostatnia wystawa. — Na zdjęciu naszem widziny jedno z arcydzieł Józefa Chełmońskiego: „Dojeżdżacz".

Trzeci sezon w uzdrowiskach

Wyjazdy młodzieży szkolnej.—Powodzenie kąpielisk nadmorskich.—Oszczędne spędzanie urlopów.

Warszawa, 16 sierpnia

W uzdrowiskach i letniskach rozpoczyna się już trzeci sezon — ostatni sezon letni.

Pierwszy sezon — wiosenny — do dnia 1 lipca był chłodny i deszczowy. A pozatem sezon ten do połowy czerwca związany był jeszcze z pracą szkolną. Warunki atmosferyczne sprawiły, iż wiele osób ociągało się z wyjazdem. Wiele rodzin nie mogło wyjechać, dopóki nie zakończy się rok szkolny. Te warunki sprawiły, iż, jak to zresztą zwykle i wszędzie się zdarza, **pierwszy sezon wiosenny pod względem napływu gości był słabszy od następnych.** — Pełny ruch rozpoczął się od połowy czerwca czyli od ukończenia roku szkolnego. Masowe wyjazdy trwały do połowy lipca. Z każdym dniem w drugiej połowie czerwca i w pierwszej połowie lipca znać było w miastach coraz większe wyludnienie, natomiast zapełniały się uzdrowiska, stacje klimatyczne, kąpieliska morskie i letniska. Ten sezon główny trwa normalnie od 1 lipca do połowy sierpnia i zazwyczaj przedłuża się on automatycznie do końca sierpnia a to w związku z dotychczasowym okresem wakacyjnym.

W roku bieżącym nastąpiła **zmiana wskutek wprowadzenia reformy szkolnej i innego ustalenia okresów wakacyjnych.** W myśl nowych zasad wakacje szkolne podzielono na dwa okresy: zimowy trzytygodniowy i letni od połowy czerwca do 20 sierpnia. W związku z tą reformą musi nastąpić wcześniejszy niż zazwyczaj odpływ gości z uzdrowisk i letnisk. Odpływ ten rozpoczął się już wybitnie od dnia 12 sierpnia. Można obliczyć, iż **w czasie do dnia 20 sierpnia z uzdrowisk i letnisk odpłynie średnio około 30 procent gości.** Można w każdym razie uważać obecnie główny sezon letni za zakończony.

Według zgodnych relacyj dotychczasowych ten sezon główny można uważać za pomyślny. W niektórych zwłaszcza uzdrowiskach napływ gości był większy, niż w latach ubiegłych. W rozwoju tego ruchu letniego trzeba zwrócić uwagę na pewne pocieszające i stosunkowo nowe objawy: w ogólnem zestawieniu liczba osób wyjeżdżających na czas dłuższy nie wzrasta, co można wyjaśnić trwającym wciąż okresem kryzysowym. Jest to prosta konsekwencja faktu, iż mniejsze naogół zarobki i dochody wpływają ujemnie na wyjazdy wypoczynkowe, a zbyt wysoki koszt przejazdu, zwłaszcza do dalej położonych uzdrowisk, mimo znacznie obniżonych cen pobytu na miejscu, zniechęca niejednokrotnie do szukania w nich wypoczynku. Można też zaopinjować, iż **zwiększają się wyjazdy kuracyjne, natomiast zmniejszają się liczby wyjazdów czysto wypoczynkowych.** Ta ostatnia kategorja gości szuka miejscowości jaknajtańszych i przeważnie skraca swój czas wypoczynkowy.

Z drugiej strony znacznie zwiększają się wyjazdy młodzieży głównie dzięki coraz szerzej organizowanym zbiorowym obozom przeważnie na terenach górskich i podgórskich oraz nadmorskich. Te obozy pozwalają młodzieży spędzać okres wakacyjny w jaknajlepszych warunkach zdrowotnych i wśród cudów przyrody **za cenę stosunkowo niską, co stanowi cenną zaletę tej organizacji.** Dotychczasowe pomyślne próby zachęcą niewątpliwie do coraz szerszego rozwoju tych obozów.

Bardzo cenną nowość stanowią też wprowadzone przez władze kolejowe **tanie wycieczkowe pociągi popularne do różnych miejscowości,** a w znacznym stopniu do większych uzdrowisk. Nowość ta pozwala tysiącom osób korzystać tanim kosztem z bardzo pożytecznych w znaczeniu zdrowotnem i miłych wycieczek wypoczynkowych. W wielu wypadkach pozwala to również na odwiedzanie rodzin.

Wskutek tych wycieczek **uzdrowiska nasze zapełniały się najsilniej w soboty i niedziele.** Zdarzały się nieraz nawet trudności noclegowe, o ile ktoś zawczasu nie zapewnił sobie pomieszczenia.

Zawcześnie jest jeszcze na czynienie bilansu całego sezonu letniego, bo wszak pozostaje jeszcze sezon trzeci — do końca września, który ma zwykle w Polsce duże powodzenie.

Narazie możemy podkreślić niezwykłe **powodzenie kąpielisk nadmorskich.** Napływ gości był w drugiej połowie lipca tak duży, iż jak to już zaznaczono w części prasy, kąpieliska te nie były przygotowane na tak wielki zjazd gości. Odbijało się to ujemnie wobec trudności w znalezieniu pomieszczeń oraz w aprowizacji, która w pewne dni szwankowała. Gdyby dopływ publiczności był bardziej równomierny, trudności te by nie istniały. Pocieszajmy się zresztą, iż na całem wybrzeżu wciąż się rozwija ruch budowlany i stale przybywają nowe osiedla, hotele i wille.

Pod względem liczby gości bardzo dobry sezon miały Krynica, Ciechocinek, Rabka, Truskawiec, Inowrocław, Rymanów, Szczawnica i Iwonicz. O rezultatach finansowych wobec różnych zastrzeżeń można będzie później wnioskować.

Nie pić wody po owocach!

Owoce w wodzie pęcznieją, powodując paraliż mięśni żołądkowych.

Sama woda podczas upałów nie jest szkodliwa.

(e) — Mimo drugiej połowy sierpnia mamy jeszcze pogodne dni, a temperatura jest bodaj jeszcze wyższa niż w pierwszej połowie lipca, kiedy to padały ciągle deszcze. Niemożna więc mówić już obecnie o końcu lata. **Fala upałów jeszcze nie minęła.**

W okresie ciepłych dni wzmaga się pragnienie, ludzie więcej piją, lecz **czynią to w poczuciu lęku, jakgdyby popełniali coś zdrożnego. Od dzieciństwa wmawia się bowiem w nas, że „niezdrowo jest dużo pić", że „należy nad sobą zapanować" i t. d.**

A tymczasem lekarze twierdzą coś wręcz przeciwnego. W normalnych warunkach organizm nasz posiada dostateczny zapas wody, koniecznej do podtrzymania życia, jednakże **podczas upałów woda z organizmu naszego paruje** na całej powierzchni ciała, wskutek czego odczuwamy pragnienie. Ubywający przez pocenie się zapas wody **musimy uzupełnić i dlatego każdy powinien podczas ciepłych dni pić tyle, ile wymaga tego organizm.** Dla lepszego wchłonięcia wody podczas upałów **dobrze jest dodać kilka kropel cytryny do szklanki wody.**

Pora obecna jest okresem dojrzewania owoców. Przed sklepami widnieją narazie pełne kosze „renglodów" i morel. Za kilka dni ukażą się w handlu większe ilości jabłek i gruszek. Słowem — **sezon owocowy w pełni.**

Pierwszemu pojawieniu się owoców w handlu towarzyszą zazwyczaj przykre konsekwencje w postaci zaburzeń żołądkowych, które przejść mogą nawet w ostrą biegunkę. I znowu zjawia się pytanie,

czy wolno pić wodę po owocach?

Na ten temat zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że owoce również zawierają wodę, więc woda po wodzie nikomu krzywdy wyrządzić nie może...

Inni twierdzą natomiast na podstawie faktów, że **najcięższe schorzenia żołądkowe powstają właśnie z powodu picia wody po owocach.**

Posłuchajmy jednak co mówią lekarze w tej sprawie.

Oto znany profesor farmakologji w Würzburgu, **dr. Gross** przeprowadził niezwykle ciekawe badania na temat zachowania się owoców w wodzie.

Rozdrobnił on różne gatunki owoców, czyniąc to sztucznie w ten sam sposób jak my to robimy przy pomocy zębów i następnie miazgę tę umieścił w specjalnem naczyniu z wodą w temperaturze 37 stopni, czyli w temperaturze ludzkiego żołądka.

Okazało się, że po godzinie owoce poczęły w wodzie pęcznieć, a najbardziej rozdęły się czereśnie. Jednocześnie wywiązała się fermentacja, wytwarzając szkodliwe dla całego organizmu gazy.

Należy z tego wyciągnąć wniosek, że podobny proces następuje w żołądku, gdy pijemy wodę po spożyciu owoców. **Nazbyt wielkie rozdęcie żołądka powoduje paraliż mięśni żołądkowych i komplikacje.**

O ile więc sama woda w porze letniej nie szkodzi organizmowi, o tyle po spożytych owocach może stać się przyczyną przykrych chorób żołądkowych.

KRONIKA

Sierpień **18** PIĄTEK

Dziś Firmina B. W.
Jutro Marjana i Rufina

Wschód słońca	4.23
Zachód słońca	18.57
Wschód księżyca	1.04
Zachód księżyca	18,26
Długość dnia	15.05
Ubyło dnia	2.04

Zwierzęta i ludzie.

Depesze doniosły, iż hitlerowski minister Goering zakazał w całych Niemczech wiwisekcji. Od wczorajszego dnia **nie będzie wolno dla celów naukowych męczyć w Niemczech zwierząt.** Od wczorajszego dnia **wolno będzie męczyć tylko ludzi.** W obozach koncentracyjnych trzyma się dziesiątki tysięcy niewinnych więźniów jak bydło. Strzela się do „uciekających", jak do **kaczek.** Traktuje się wybitnych myślicieli, uczonych, lekarzy, prawników, techników, ekonomistów, jak **psów.** Całe Niemcy stały się jednym wielkim **królikiem** doświadczalnym dla Hitlera i jego towarzyszy.

Ale męczyć zwierząt nie wolno. One tylko są pod ochroną prawa i **korzystają z wyjątkowych przywilejów.** Ludzie są z pod prawa **wyjęci.**

SIR.

Przedstawiciele miasta w zarządzie tramwajów.

Komisarz rządowy m. Łodzi delegował do rady nadzorczej spółki akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka" — jako przedstawicieli gminy miejskiej Łódź pp.: adw. Rafała Kempnera i Franciszka Waszkiewicza; do zarządu tejże spółki — pp.: inż. Juljana Brzozowskiego i dr. Henryka Feliksa.

Pozatem komisarz rządowy m. Łodzi osobiście wchodzi do zarządu tejże spółki, jako przedstawiciel gminy miejskiej Łódź.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w r. 1915.

Na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku wojskowym, znowelizowanej ustawy z dnia 17 marca 1933 roku — w czasie od dnia 1 do 30 września 1933 roku na terenie m. Łodzi przeprowadzona zostanie rejestracja mężczyzn, urodzonych w 1915 roku.

Rejestracja ta odbywać się będzie w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 (I piętro, front), w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po południu), w soboty — od 8-ej do 13-ej (1-ej).

Jezdnia z granitu na ulicy Piotrkowskiej.

Wydział budownictwa zarządu m. Łodzi czyni gorączkowe przygotowania do podjęcia robót nad budową jezdni na odcinku ulicy Piotrkowskiej od Nawrot do Głównej. Na odcinku wspomnianym zgromadzone są już obecnie materjały, potrzebne do budowy jezdni, tak że rozpoczęcia robót spodziewać się należy w najbliższym czasie, najprawdopodobniej z początkiem przyszłego tygodnia.

Jezdnia wybudowana zostanie z kostki granitowej grubszej, zaś między szynami ułożona będzie nawierzchnia z kostki granitowej drobniejszej. Oba typy jezdni granitowych uznane są za najbardziej odpowiadające potrzebom ruchu ulicznego w Łodzi. (a)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasz (Plac Kościelny 10), A. Charemza (ul. Pomorska 12), E. Müller (Piotrkowska 46), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka 50). (p).

SKRADZIONO DOROŻKĘ

(p) Michalski Wacław (Profesorska 15) zameldował w policji, że gdy zatrzymał się ze swą dorożką na ul. Gęsiej przed domem Nr. 15 i odszedł na chwilę, jakiś złoczyńca zabrał dorożkę z koniem i odjechał. Poszkodowany szacuje nieco zbyt wygórowanie swoją stratę, określając ją na 1.500 zł.

Wprowadzenia policji samochodowej

domaga się coraz usilniej wzmożony ruch na szosach.

(g) Nie bacząc na niezwykle złe warunki drogowe, z których powiat łódzki słynie wśród automobilistów całego kraju — kołowy ruch motorowy rozwija się w Łodzi i w jej okolicach w niezwykle silnem tempie. Samochód stał się niezbędnym środkiem komunikacyjnym; samochód ciężarowy i autobus łączy Łódź z pozostałemi ośrodkami okręgu przemysłowego: tysiące tych wehikułów przemierza nasze złe szosy, a tysiące szoferów z zmiennem szczęściem prowadzi swe wozy po wybojach dróg podłódzkich.

Wraz z rozwojem automobilizmu, staje się **coraz bardziej paląca sprawa uregulowania ruchu na szosach i drogach.** Niektórzy kierowcy coraz częściej uchybiają nawet najprymitywniejszym przepisom drogowym — **czyniąc jazdę samochodem z każdym dniem coraz bardziej niebezpieczną.**

Słuszny i dla d[illegible]h mijających się wozów wręcz fundamentalny nakaz tłumienia światła reflektorów — jest dziś coraz rzadziej respektowany. Nie trzeba być automobilistą, by zrozumieć jak **groźne konsekwencje dla życia ludzkiego** czyhają na jadących w obu mijających się wozach z chwilą, gdy **obaj ich kierowcy są oślepieni potężnem światłem reflektorów.** Należy się dziwić, że wypadki na tem tle są tak rzedkie.

W nocy zwłaszcza każdy przepis staje się koniecznością, a jego nieprzestrzeganie — niebezpieczeństwem. Tymczasem, co drugi kierowca, skoro tylko ujrzy przed sobą wolny skrawek szosy — wyjeżdża na jej środek. Ileż to razy w ostatniej chwili wyłania się w świetle lamp nieoświetlony nawet skąpą latarką wóz chłopski....

Wieśniacy prawie z zasady **nie trzymają się prawej strony** zjeżdżając na bok niechętnie, lub wcale. Kierowca nie kiedy nie daje sygnału i próbuje wyminąć wóz z prawej strony. W takich wypadkach wystarczy jednego pociągnięcia lejc przez woźnicę — kierującego swój wóz jednak na prawo — by doszło do katastrofy.

Te wszystkie nasze uwagi zmierzają do jednego: **konieczność wprowadzenia w powiecie łódzkim policji samochodowej, staje się z dnia na dzień coraz bardziej paląca.** Jeśli nie stać nas na stałe patrole, kontrolujące na motocyklach ruch kołowy na szosach — to **komenda powiatowa winna uruchomić przynajmniej patrole wypadowe, któreby sporadycznie czyniły przegląd panujących na szosach stosunków i nakładały na winnych — a tych jest legjon cały — mandaty karne, lub spisywały protokuły.**

Jesteśmy przekonani, że mamy za sobą opinję całego dobrze myślącego świata automobilistów łódzkich. Liczymy, że nasza inicjatywa zostanie wzięta poważnie pod rozwagę i — zrealizowana

Ponura tragedia w hotelu praskim

Kochankowie pozbawili się życia

Praga, 17 sierpnia.

(sb) Wielkie poruszenie wywołało tu samobójstwo dwojga młodych ludzi, syna i córki miljonerów czeskich 23-letniego studenta chemji Hansa Friedricha i 22-letniej Urszuli Thiele.

Znali się oni od dłuższego czasu i chcieli się pobrać, jednak zarówno rodzice chłopca jak i dziewczyny byli przeciwni temu małżeństwu. **Matka Urszuli, bogata wdowa, wydziedziczyła nawet swą córkę.**

Wobec tego Urszula wniosła do sądu skargę, domagając się zwrotu **kilku miljonów koron, należnych jej jako spadek po ojcu.** Proces ten był w toku. — Ostatnio Hans Friedrich opuścił również dom rodzicielski. Oboje zamieszkali w hotelu „Wilson". Onegdaj w nocy służba hotelowa usłyszała **cztery strzały rewolwerowe.**

Gdy wpadła do numeru zajmowanego przez młodą parę, zastała ją leżącą na podłodze bez przytomności. W suficie widniały cztery dziury od kul rewolwerowych. Denatów przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarli. Pozostawili oni list do rodziców.

Urszula w liście do matki oskarża ją, że pchnęła ją **w objęcia śmierci.**

Zycie robotnicze.

—::—

Spadek bezrobocia w całej Polsce.

Warszawa, 17 sierpnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 12 sierpnia rb., wynosiła ogółem 208.341 osób, t. j. o 3.002 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 23.141 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 467 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 626 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 12 bm. 13.536 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła — 79.498 osób, wykazując spadek o 102 osoby w ciągu tygodnia.

Strejk w przemyśle fantazyjnym.

Zw. robotników i robotnic przemysłu dzianego komunikuje nam, iż po dwuch bezowocnych konferencjach w Inspektoracie pracy, został w dniu 17 b. m. proklamowany strejk działu fantazyjnego. Stan bezumowny trwa od r. 1929.

Strejk w przemyśle dzianym.

(p) Strajk robotników i bierny opór przedsiębiorców w drobnym przemyśle dzianym trwa w dalszym ciągu.

Ponieważ żadna z zainteresowanych stron nie zwróciła się do inspektora pracy o likwidację zatargu, insp. Wojtkiewicz zwołuje z własnej inicjatywy konferencję w tej sprawie na początek przyszłego tygodnia.

Budowlarze strejkują.

(a) W ciągu dnia wczorajszego trwający już drugi tydzień strejk w przemyśle budowlanym nie uległ zmianie. W dalszym ciągu strejkowało około 5000 robotników budowlanych na terenie Łodzi i okręgu. Po ostatnich nieudanych konferencjach dotychczas, jak nas informują, żadna ze stron nie wystąpiła do inspektora pracy o zwołanie ponownej konferencji i wznowienie pertraktacyj.

NAGŁY ZGON KUPCA.

(gr) W biurze fabrycznem firmy Karol Plihal przy ul. Karolewskiej, zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. W godzinach popołudniowych do biura firmy przybył p. Jakub Cyprys. W chwili, gdy Cyprys rozmawiał z jednym z kierowników przedsiębiorstwa — nagle osunął się na fotelu i stoczył na podłogę.

Przerażony personel wezwał niezwłocznie pogotowie miejskie. Lekarz dyżurny dr. Awerbuch przybył już zapóźno. — Cyprys zmarł na atak serca.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

NOWY TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Kto pragnie zapomnieć o szarych codziennych kłopotach, serdecznie się ubawić i uśmiać do łez, niech śpieszy na świetną farsę M. Hennequin'a „On i jego Sobowtór" w dowcipnej przeróbce K. Szuberta...

Wykonawcy ról głównych pp. Chojnacka, Niedziałkowska, Tymowska - Szletyńska, Skrzydłowska, Pilarska, Macherski, Szubert, Szletyński, Utnik i Matuszkiewicz, codziennie są gorąco oklaskiwani przez rozbawioną publiczność.

LEGENDA O ŻYCIU ŚW. GENOWEFY, NA SCENIE TEATRU POPULARNEGO.

Ciesząca się olbrzymiem powodzeniem wystawiona na scenie teatru przy ul. Ogrodowej nr. 18, piękna legenda według Krzysztofa Szmida p. t. „Żywot Św. Genowefy" grana będzie codziennie do niedzieli włącznie.

W niedzielę odbędą się trzy przedstawienia tej sztuki (ostatnie w Teatrze Popularnym) o godz. 1 popoł., 4 po poł. i 8 wiecz.

POŻEGNALNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „FILHARMONJA".

Znakomity gwiazdor amerykański Michał Michalesko i fenomenalna śpiewaczka Betty Siemionow pozostają w naszem mieście jeszcze kilka dni, gdyż związani są kontraktem do Londynu.

Dziś, w piątek wieczorem, jutro w sobotę o godz. 4-ej po południu (ceny zniżone) i o 9-ej wieczorem grana będzie w dalszym ciągu arcywesoła komedja muzyczna Luisa Frajmana — „Ostatni Taniec" z Michałem Michalesko i Betty Siemjonow w rolach czołowych.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK

W bieżącym tygodniu łódzki oddział Wagons-Lits Cook organizuje następujące ulgowe przejazdy:

Do CIECHOCINKA wyjazd dziś i jutro o godzinie 12.57 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Wyjazd z Ciechocinka w niedzielę o godz. 18.30.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 13.10 w jedną stronę zł. 7.40.

Do KRYNICY wyjazd w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 21.40 z dworca fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsce rezerwowane

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22.80, kl. II — złotych 34.20.

Do TRUSKAWCA wyjazd w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 20.08 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi kl. III — zł. 26.90, kl. II — zł. 38.10.

Do GDYNI wyjazd jutro i w niedzielę o godzinie 21.25 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 18, kl. II — złotych 27.

Na powyższe ulgowe przejazdy bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15—20.

Tysiące parasoli na plaży.



W obawie przed straszliwemi upałami, panującemi obecnie w Kalifornji, ludność dziesiątkami tysięcy ucieka nad morze, szukając ochłody w wodzie. — Na zdjęciu naszem widzimy plaże w Los Angelos z tysiącami parasoli, pod któremi chronią się wycieńczeni upałem mieszkańcy rozpalonych żarem słonecznym miast.

Sensacyjny proces w Wilnie

Członkowie komisji cmentarnej gminy żydowskiej pod zarzutem wymuszania pieniędzy

Wilno, 17 sierpnia.

W swoim czasie donosiliśmy na łamach naszego pisma o tem, iż do władz śledczych wpłynął sensacyjny meldunek właścicieli kamienicy przy ulicy Mickiewicza 39 — Kamieniów, w którym oskarżają oni członków komisji cmentarnej gminy żydowskiej p.p. Prużana, Dajona Sztukatera i Parnesa o to, iż **pod presją nie wydawania pozwolenia na pogrzeb ich zmarłego ojca wymusili od nich na rzecz komisji cmentarnej weksli na sumę 5 tys. złotych, co jest sprzeczne z taksą cmentarną.**

Władze śledcze pierwszej instancji, po przesłuchaniu świadków oraz przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego uznały skargę Kamieniów za bezpodstawną i **postanowili całą sprawę umorzyć.**

Kamieniowie za pośrednictwem swego obrońcy wnieśli odwołanie przeciwko decyzji władz śledczych do prokuratury sądu apelacyjnego.

Prokuratura sądu apelacyjnego stanęła na innem stanowisku i postanowiła decyzję pierwszej instancji uchylić oraz przesłać sprawę ponownie do władz śledczych celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jak się obecnie dowiadujemy, dochodzenie w tej sprawie zostało ukończone. Funkcjonarjusze wydziału śledczego wycofali z obrotu wszystkie weksle, wydane przez Kamieniów, zażyrowane przez gminę żydowską, które to weksle załączone zostały do akt sprawy. Akta zaś sprawy przesłano do władz śledczych celem skonkretyzowania dochodzenia oraz sporządzenia aktu oskarżenia.

W ten sposób w najbliższym czasie odbędzie się w Wilnie **sensacyjna sprawa sądowa**, absorbująca w pierwszym rzędzie społeczeństwo żydowskie.

Kradli pieniądze z automatów telefonicznych

Pomysłowych złodziejaszków osadzono w więzieniu

Sosnowiec, 17 sierpnia.

Onegdaj zatrzymany został w Będzinie Antoni Skrobot, Józef Woszka i Józef Gębala, którzy od dłuższego czasu dokonywali kradzieży pieniędzy z automatów telefonicznych.

W czasie rewizji znaleziono przy Gębali świadectwo kolejowe, uprawniające do uzyskania zniżki kolejowej. W toku dochodzeń ustalono, że świadectwo to jest fałszywe. Jak ustalono, Gębala wraz z Zygmuntem Czesławem z Gołonoga, skradł dwa dowody kolejowe, **w które wpisali swoje nazwiska.** Posługiwali się przytem sfałszowaną pieczęcią, którą dostarczył im grawer Izrael Dresenmaeyer z Będzina.

Aresztowano go **również.**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 18 sierpnia 1933 r.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Transmisja z ogrodu „Bagatela" K. Dakowskiego koncertu w wyk. Orkiestry pod dyr. Br. Szulca.
12.25—12.33 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35 Komunikat meteorologiczny
12.35—12.55: D. c. koncertu popularnego z „Bagateli".
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—15.00: Muzyka z płyt gramofonowych, w przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Kwartet Beethovena (płyty z przedmową p. Karola Stromengera).
17.00—17.15: „Przegląd wydawnictw".
17.15—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Rawicz-Sowilska (mezzopr.), Marceli Sowjleki (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.).
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Polacy w Gdańsku" — wygł. p. Jan Arski.
18.20—18.35: Rozmaitości.
18.35—18.40: Odczytanie programu na dzień następny.
18.40—18.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
18.55—19.10: Pogadanka muzyczna o operze „Cosi fan tutte" — W. A. Mozarta — wygł. p. Karol Stromenger.
19.10—20.30: Transmisja z Salzburga opery „Cosi fan tutte" — W. A. Mozarta 1-akt.
20.30—20.40: Dziennik Wieczorny.
20.40—20.50: Weekend.
20.55—22.05: Transmisja z Salzburga II-akt opery „Cosi fan tutte" — W. A. Mozarta.
22.05—22.25: Muzyka taneczna z Ciechocinka.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15. WIEDEŃ. „Cosi fan tutte" — opera Mozarta. Tr. z Salzburga.
19.30. RYGA. Koncert symfoniczny poświęcony utworom Beethovena. Tr. z Bulduri.
20.00. LONDYN REGIONAL. Wieczór Beethovena. Tr. z Queens's Hallu.

DO AUSTRJI NA 4 TYGODNIE.

Czterotygodniowe wyjazdy do Austrji na zasadzie ulgowych paszportów cieszą się, jak z zgłoszeń można sądzić, ogromnem powodzeniem.

Bardzo dogodnem jest, że organizatorowie łódzkiej wycieczki Wagons-Lits Cook pozostawią turystom całkowitą swobodę ruchu, i poczynając od poniedziałku, dnia 21 bm. turyści mają możność wyjechać każdego dnia indywidualnie, kierując się jedynie datą ważności pociągu. Przygotowania na przyjęcie gości polskich w Wiedniu idą już całą parą naprzód. — Cena paszportu wraz z wizami wynosi zł. 195.

Zgłoszenia na wyjazdy do Austrji na zasadzie specjalnych ulgowych 4-tygodniowych indywidualnych paszportów przyjmuje biuro Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Bicze z piasku.

Rasowa narzeczona.

Dotychczas znalezienie narzeczonej nie było rzeczą zbyt trudną.

Należało tylko wyszukać istotę płci o ile możności żeńskiej, w noc majową przy blasku księżyca wyznać jej miłość, sprawę przypieczętować pocałunkiem i — załatwione.

Samo narzeczeństwo szło więc dotąd jak z płatka, nikomu nie stawiano specjalnych przeszkód, nie wymagano nadzwyczajnych warunków, a komplikacje i kłopoty przychodziły już później, później, — po ślubie.

Ożywczy prąd odrodzenia narodowego w Niemczech wejrzał jednak obecnie i w tę dziedzinę i najeżył drogę do zaręczyn cierniami, licznych przepisów i warunków, jakim odpowiadać muszą narzeczeni, zanim wreszcie jako mąż i żona będą mogli pójść sobie w objęcia.

Pierwszym zasadniczym warunkiem jest, aby oboje byli blondynami i mieli niebieskie oczy. Są to nieomylne cechy rasy czystej, bez podejrzeń o przymieszkę krwi arabskiej i dlatego jest to conditio sine qua non, od którego niema odwołania.

Niemiec i niemka mają być blondynami i rodzić blond dzieci. Wyjątki są niedopuszczalne. Zrozumiano?

Dla kobiet warunek ten nie jest straszny. Brunetka lub szatynka utleni sobie koafiurę i już jest w porządku z przepisami i czyni zadość pierwszemu wymogowi na narzeczoną. Ostatecznie i narzeczony brunet może się utlenić, wyłysieć na zawołanie, albo wdziać blond perukę i prześlizgnąć się w ten sposób przez ucho igielne nowych rygorów.

Z włosami więc jeszcze pół biedy.

Ale co zrobić z oczami, gdy się ma nie przepisowe niebieskie, ale czarne, piwne, zielone?

Na to żaden kosmetyk nie pomoże i nawet kobieta jest wobec tej katastrofy bezsilną.

Takim narzeczonym nie pozostaje nic innego, jak wyrzec się zaręczyn i przyszłego raju małżeńskiego.

Ale to nie wszystko.

Wzorowa narzeczona — przyszła towarzyszka życia bohaterskiego męża niemieckiego — musi oprócz tego wykazać się dziewictwem, blado-różową karnacją ciała, podłużną, owalną twarzą i małemi ustami.

Z taką dziewczyną wolno się niemcowi ożenić. Przepisy surowo przestrzegają natomiast przed związkiem z brunetką o krótkich nogach, orlim nosie, pełnych wargach, nadmiernie owłosioną i mającą skłonność do tycia. Unikać też należy za wszelką cenę kobiety śródziemnomorskiej, gdyż jest niskim typem miłośnicy.

Strasznie trudno się zaręczyć!

Skąd tu znaleźć dziewczynę odpowiadającą w stu procentach wszystkim tym wymaganiom i jak je sprawdzić, aby nie paść ofiarą tragicznej omyłki?

Wyobrażam więc sobie, że młody patrjota niemiecki, dbały o bezwzględną czystość rasową przyszłej swej wybranej, musi ją poddawać długotrwałym i szczegółowym oględzinom i indagacji.

Przedewszystkiem więc pierwszy pukiel włosów, otrzymany w medaljonie w upominku od lubej, posyła do instytutu chemicznego, aby się przekonać, czy wybranka jego jest prawdziwą blondynką, od urodzenia, czy też farbowanym lisem, który zmienił barwę, aby bohatera podstępnie wciągnąć w swe szatańskie sidła.

Następnie, uzbrojony w centymetr, mierzy długość jej nóg od pięty do kroku, aby mieć pewność, że trzymają wymaganą miarę, bo przecież krótkie nogi mogą być przyczyną unieważnienia małżeństwa.

Dalej prosi się uprzejmie, by zechciała przedstawić mu świadectwo policyjne, że jest autentyczną dziewicą i że wierzy w bociana.

Wymiary ust sprawdza cyrklem, a jakość karnacji drogą osobistych głębokich studjów nad dekoltem.

Pozostaje jeszcze kwestja owłosienia.

Przypuszczam, że w najbliższej przyszłości ukażą się przepisy wykonawcze do tej tezy, że narzeczona nie powinna być nadmiernie owłosiona, bo pozostawienie oceny indywidualnemu poglądowi zainteresowanych grozić może nieobliczalnemi konsekwencjami i cały misternie skonstruowany gmach utrzymania czystości rasy gotów runąć w razie uchylenia temu postulatowi.

Dopiero taka dziewczyna, która odpowie tym wszystkim warunkom może zostać narzeczoną nowoczesnego, rasowego niemca.

Widzimy więc, że zadanie niełatwe!

Padalec.

Wstrzykiwał dziewczętom morfinę

(d) *Lwów, 17 sierpnia.* Niedawno temu policja dowiedziała się, że jakiś osobnik *wstrzykuje ulicznym dziewczętom morfinę*, za co pobiera od nich dość znaczne opłaty.

Wstrzykiwania uskuteczniał on w klatkach schodowych, piwnicach i ustępach, a wieczorami w ogrodzie im. Kościuszki.

Po dłuższych poszukiwaniach ostatecznie funkcjonarjuszom wydziału śledczego udało się *przytrzymać tego osobnika*.

Jest nim Feliks Rubin, zamieszkały przy ul. Kordeckiego Nr. 42. Dalsze dochodzenia policyjne są w toku.

POŻAR PRZY UL. NOWOMIEJSKIEJ.

(gr) Przy ul. Nowomiejskiej 17 w warsztacie krawieckim Menassego Millera, wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych pożar. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zajęła się w warsztacie nagromadzona watolina.

Pierwszy oddział straży ogniowej po godzinnej pracy ogień ugasił. Straty — jak na warunki Millera — są poważne.

SAMOBÓJSTWO NIEZNAJOMEGO MĘŻCZYZNY.

Na ulicy Zgierskiej przed domem Nr. 56 wypił w zamiarach samobójczych dozę kwasu solnego jakiś mężczyzna. Tożsamości jego nie ustalono. (p).

PODRZUTEK.

(p) W sąsiedztwie komendy policji, przy ul. Kilińskiego 154, w bramie domu znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące około 2 miesięcy życia. (p).

OGOŁOCONE MIESZKANIE.

(p) Kamińska Józefa (Przejazd 41) wyjechała na kilkodniowy pobyt na wieś. Gdy wczoraj wróciła do domu spostrzegła, iż drzwi mieszkania otwarte zostały najwidoczniej podrobionym kluczem i zniknęła garderoba, wartości około 700 zł.

Młodociana zabójczyni przed sądem.

16-letnia Renata Lewa broni współwinnego ojca i bierze winę na siebie.

Ojciec i córka zostali skazani przez sąd okręgowy na karę więzienia.

Członkowie najbliższej rodziny — zięć z teściem — wiodą długotrwały spór o plac, o posag córki: typowy spór majątkowy. Oboje należą do sfery rzemieślniczej — podmiejskiej. Teść jest rzeźnikiem. Spór kończy się krwawo. Jeden z antagonistów pada pod ku lami drugiego.

Takich spraw było już wiele przed sądem okręgowym. Sprawa Wojtczaków i Małeckich z Łagiewnik, o której pisaliśmy niejednokrotnie zaprzątająca nasze sądy już od szeregu miesięcy — jest pod tym względem najbardziej typowa i może więcej niż przeciętnie ciekawa.

Sprawa wczorajsza nie odbiegałaby od smutnego szablonu, gdyby nie to, że na ławie oskarżonych obok ojca — odpowiadającego za zabójstwo zięcia — zasiadła **młoda dziewczynka: 16-letni podlotek o łagodnym wejrzeniu głębokich, dziecinnych jeszcze oczu, pięknie zarysowanych ustach i kruczych włosach.** Kto nie zna obrazu Kaulbacha: „Smutek"?... Oskarżona Renata Lewy jest zupełnie podobna do dziewczęcego modelu Kaulbacha.

W świetle aktu oskarżenia tło zajścia i przebieg tragedji przedstawia się jak następuje:

W dniu 7 marca przy ulicy Garapicha 83 w Rudzie Pabjanickiej doszło do jednej z wielu awantur, jakie niejednokrotnie już wynikały między rodziną Lewych a Leopoldem Augustynem Wojciech Stanisław Lewy, z chwilą, gdy jego 18-letnia córka Eufemja wyszła za mąż za Augustyna, posiadał plac przy ul. Garapicha. **Zięć dał na budowę 3500 złotych. Teść obiecał, że gdy się pobuduje — przepisze plac na Augustyna.** Po rocznem pożyciu małżeńskiem się rozeszło. **Lewy nie myślał o zwrocie pieniędzy ani o darowiźnie placu.** Augustyn **żądał albo jednego, albo drugiego.** Kto miał rację i w jakiej mierze — to jest przedmiotem sporu przed wydziałem cywilnym. **Dość, że na tem tle kłótnie, obustronne groźby, nawet śmiertelne — nie były rzadkością.**

Awantura z siódmego marca miała już od początku przebieg o wiele bardziej burzliwy niż inne. Lewy postanowił przemocą wprowadzić się do domu, wystawionego na jego placu za pieniądze zięcia. Skorzystał z tego, że Augustyn był w rzeźni, przybył z dwiema córkami na miejsce, **oderwał kłódki od drzwi i począł wstawiać swe meble.**

Powiadomiony przez przyjaciół — Augustyn przybiegł na miejsce i począł z **kolei wyrzucać meble teścia.**

Augustyn i Lewy poczęli się szamotać. Wpadli obaj do sieni, potem do pokoju w nowowybudowanym domu. Po chwili — jak stwierdzają świadkowie — **obaj wypadli na podwórze.** W następnej chwili **padły dwa strzały oddane przez Lewego.** Augustyn pobiegł w głąb podwórza. Zaraz potem padły dalsze trzy strzały i **Augustyn — rażony w piersi i brzuch — padł, broczące krwią.** Po dwuch minutach wyzionął ducha. **Trzy strzały oddała do szwagra mała Renata Lewy, której ojciec po swych dwuch strzałach wręczył broń.**

Tak brzmi w streszczeniu akt oskarżenia.

Lewy do winy się nie przyznał. Z wielkiego rewolweru systemu Nagan — bębenkowca kalibru osiem milimetrów nie on strzelał, a jego córka — mała, 16-letnia Renata o pięknej twarzy dobrego, trochę smutnego dziecka.

Renata potwierdza zeznania ojca: nie mogła się patrzeć jak szwagier Augustyn bił ojca. Wyraźnie broni ojca, biorąc winę na siebie. **Rewolwer miała jeszcze od czasu jakiejś zabawy w Retkini.** Zresztą przechodziła wyszkolenie przygotowania kobiet do obrony kraju i

umie obchodzić się z karabinem.

Augustyn dwa dni przed tragedią pobił ją i jej siostrę — swą żonę.

Lewy, zaraz po tem jak padł Augustyn — oświadczył, że biegnie po pogotowie. **Jednak pobiegł ku lotnisku i ukrywał się przez dwadzieścia cztery godzin.** Trzeciego dnia zgłosił się do prokuratury i złożył zeznanie mniej więcej w tem samem brzmieniu jak to, które podał sądowi. **Nie on strzelał do zięcia — a córka — Renata.**

Sprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza śród mieszkańców Rudy Pabjanickiej. Obecność dziecka prawie na ławie oskarżonych, odpowiadającego za tak ciężką zbrodnię — wytwarza na sali

NASTRÓJ CIĘŻKI I SMUTNY.

W chwili, gdy woźny kieruje świadków do pokoju świadków, rozlega sie nagle krótki — pełen trwogi krzyk kobiecy. Publiczność unosi się ze swych miejsc — jakby za sprawą jakiegoś makabrycznego reżysera. To zemdlała Leokadja Lewy — **żona i matka oskarżonych.** Eufemja — córka zemdlonej i żona zabitego, odziana w białą sukienkę letnią (niema jeszcze roku, jak mąż zginął biegnie, zalewając się łzami, przez salę — szuka lekarza... Mała Renata zalewa się **gorzkiemi łzami.** Jej ojciec — przystojny młody jeszcze mężczyzna o inteligentnym wyrazie twarzy — **szlocha ciężko...**

* *

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Ilinicz.

Z pośród świadków dowodowych niezwykle ciężkie dla oskarżonych są zeznania Heleny Zawady. Świadek słyszała wanturę, widziała jej początek i licząc **że będzie świadkiem bójki przedostała się na posesję.**

„Widziałam jak strzelił Lewy" — oświadcza kategorycznie Helena Zawada. Po tem niezwykle ważkiem dla całej sprawy oświadczeniu — przewodniczący wzywa świadka bliżej — do samego stołu sędziowskiego. Przewodniczący przez dłuższą chwilę przerzuca karty aktów. Na sali panuje głucha cisza. Jakby wszyscy przestali oddychać. **Oto ważą się losy Lewego...**

Zeznania Leokadji Lewej — **żony i** matki podsądnych — zapowiadają się również sensacyjnie. Skąd w domu wziął się taki duży rewolwer? **I czy możliwa jest rzeczą, by o tej broni nie wiedziała gospodyni?** Czy rewolwer był nabity? Bo przecież nabicie takiej dużej broni wymaga czasu i umiejętności. Ktoś musiałby widzieć Lewego lub Renatę w chwili, **gdy ładowali duże naboje do otworów w bębnie broni...** Skąd się wzięły dwa naboje w rękawiczce Renaty Lewej?... Czy matka mogłaby rozpoznać w rękawiczce, leżącej na stole sędziowskim — rękawiczkę córki?... Na te wszystkie pytania przewodniczącego i prokuratora p. Nikitenki — Leokadja nie jest w stanie udzielić odpowiedzi sprecyzowanej...

Sąd w późnych godzinach wieczorowych, po wysłuchaniu trzydziestu kilku świadków, przemówień prkuratora Nikitenko i adw. Rumszewicza ferował wyrok, mocą którego Wojciech Stanisław Lewy skazany został na 7 lat więzienia, zaś córka jego Renata, na 3 lata więzienia.

Na płaszczyznach Rumunji.

W pociągu rumuńskim.—Wspomnienia mickiewiczowskie.—Między Wschodem a Zachodem. Nad pięknym, modrym Dunajem.

Droga od granicy polskiej do „krenu wędrówki", miejscowości kąpielowej w Dobrudży, nie jest zbyt przyjemna, jeżeli się ją przebywa w pociągu osobowym po nieprzespanej nocy. Nadomiar złego pociągi rumuńskie nie funkcjonują pierwszorzędnie, trzymają się odwiecznej zasady, że „lepiej późno, niż nigdy". Trzymają się tej dewizy flegmatyczni maszyniści i grubi, jowialni konduktorzy, przechadzający się po wagonach z dużemi torbami na brzuchu, kontrolując bilety i sprzedając je tym pasażerom, którzy nie zaopatrzyli się w nie na dworcu. Mała lokomotywa, sapiąc i dysząc niemiłosiernie, biegnie stepa, ciągnąc za sobą rząd wagonów, podobnych do małych, czarnych pudełek. Przed oknami wagonów rozciąga się olbrzymia, monotonna płaszczyzna, nieprzerywana żadnemi wzniesieniami. Znikły już szachownice pól, które wdzięcznie stroją górzyste krajobrazy podkarpackiej Bukowiny. W ich miejsce wstąpiły olbrzymie przestrzenie równinne, zasiane jednym rodzajem zboża. Obszerne pola, zasiane pszenicą, jęczmieniem, owsem, rozległe łąki i pastwiska świetnie uwydatniają różnice w strukturze społecznej Podkarpacia i części równinnej. Tam panuje typ średniego chłopa, właściciela kilku niewielkich, ale żyznych pól uprawnych, tu rozciągają się latyfundja wielkiej własności ziemskiej.

Płaszczyzna, którą przejeżdżamy stanowi wrota do okolic stepowych, zajmujących cały wschód Rumunji. Wybrzeże morza Czarnego, prawie od granicy bułgarskiej aż wgłąb Rosji to step, sięgający w niektórych okolicach daleko wgłąb kraju. Na północy Rumunji, w Bassarabji rozciąga się step akarmański, pamiętny sercu każdego polaka. Wspaniały w swym obszarze „suchego przestwór oceanu" rozciąga się na setki kilometrów, wytwarzając dziwny nastrój nieograniczonej wolności. Zdarzały się, że hula tu nieokiełznana dusza kozacka i tatarska, szukając zaczepek i awantur. Ale dziś na tych bezgranicznych obszarach spotyka się mniej nastrojowo wyglądające krowy. Na rozległych płaszczyznach zrzadka tylko widać małe wioski i miasteczka. Dużych miast zupełnie się na tej linji nie spotyka. Zresztą miast nowych 30 tys. mieszkańców jest w Rumunji bardzo mało. Przeważa tu typ małych miasteczek, przeważnie o wschodnim charakterze.

Dla orjentacji należy dodać, że wszystkie te miasteczka są zaopatrzone w duże i okazałe dworce kolejowe, a pociągi stoją na tych stacjach nielitościwie długo.

* *

Przybyliśmy na dużą, węzłową stację, Buzau. Postój. Odjazd za cztery godziny. Okazały dworzec sprawia bardzo dodatnie wrażenie. Zato małe, brudne miasteczko nastraja zupełnie inaczej. Po dwu stronach zaśmieconej ulicy wznoszą się parkany lub sztachety. Za niemi ukryte w zieleni małe domki w stylu wschodnim. Przed każdą willą znajdują się małe posążki. Ich charakteru, pochodzenia i znaczenia nie umiał wytłumaczyć żaden z mieszkańców Buzau. To dzielnica willowa. Zaraz za nią znajduje się rynek, od którego w bok rozchodzi się kilka małych uliczek. Na środku rynku ładny jednopiętrowy gmach — to sąd, szumnie zmany „Pałacem sprawiedliwości". Na ulicach przed sklepami rozstawione są towary; handel wyszedł na ulicę. W wielu sklepach sprzedaje się wschodnia galanterję i wschodnie słodycze. Jest jakoś inaczej niż u nas. To już nie zachód.

* *

Jedna z najciekawszych okolic Rumunji jest delta i ujście Dunaju. Przejeżdżamy przez tą rzekę koło Czernej Vody. Szeroko rozlana rzeka płynie powoli pośród starych koryt i słynnych błot naddunajskich. Jedziemy przez najdłuższy w Europie most żelbetonowy. Wiedzie on ponad wszystkiemi staremi korytami, jeziorkami i bagnami, a długość jego z wiaduktami wynosi z małemi przerwami 18 klm. Tutaj wody te są jeszcze stosunkowo bardzo wąskie, delta zajmuje większą przestrzeń. Gdy na wiosnę Dunaj wylewa, okolica 100 klm. szerokości stoi pod wodą. Miejscami okolica ta nie jest jeszcze znana. Na bagnach, porosłych wysokiemi szuwarami nie postała jeszcze noga ludzka, gdzie dostęp do nich jest niekiedy zupełnie niemożliwy. Flora i fauna tych okolic stanowiłyby ciekawy materjał obserwacyjny, gdyby tylko można było dostać się do tych bagien. Istnieją tu jeszcze niezupełnie dobrze znane okazy roślin, a nawet i fauny. Wogóle dla przyrodników Rumunja stanowi świetny teren dla badań. Dla badania fauny czarnomorskiej powstała nawet specjalna stacja zoologiczna Adgidged nad morzem niedaleko Constanzy, pozostająca pod nadzorem i zarządem uniwersytetu w Jassach. Stacja ta istnieje dopiero od kilku lat, jest słabo zaopatrzona w przyrządy naukowe i musi się borykać z wieloma trudnościami. W każdym razie jest już poważną placówką naukową, umożliwiającą gruntowne i systematyczne poznanie ciekawej, a dotychczas mało znanej fauny morza Czarnego.

MARJUSZ JURGA-BŁASZKOWSKI.

SPORT

Dochodzenie przeciwko Legji

prowadzone jest w przyspieszonem tempie.

Jak doniosła „Republika" istnieje możliwość zweryfikowania walcowerem wszystkich dotychczasowych spotkań o wejście do Ligi rozegranych przez Legię poznańską z powodu udziału w barwach tego klubu zawodnika Zugeheuera. Obecnie dowiadujemy się, że Zugeheuer rozegrał trzy mecze o mistrzostwo klasy w Olimpji poznańskiej a następnie przeniósł się do Legji.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest w tempie przyśpieszonem, przyczem Turyści delegowali nawet do Warszawy swego przedstawiciela, który na miejscu przedstawić ma dowody przeciwko Legji.

Już wyznaczono sędziów

na niedzielne mecze ligowe.

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczona została następująca obsada sędziowska: w Krakowie: Cracovia — Legja p. Seeman, w Warszawie Warszawianka—Podgórze p. Komanowski, we Lwowie Pogoń — Ruch p. Nausman, w Siedlcach 22 p.p. — Warta p. Glinka.

O wejście do Ligi sędziuja: w Łodzi Union-Touring — Polonja (Bydgoszcz) p. Rumpler w Lipinach Naprzód — Unja (Sosnowiec) p. Schimke w Grodnie 76 pp. WKS Wilno p. Pański w Przemyślu Polonja (Przemyśl) — Hasmonea (Równe) p. Krajcarek. Sędzia meczu Polonja (Warszawa) — Legja (Poznań) w Warszawie narazie jeszcze niewyznaczony.

Koszutski bije Pusza

w wyścigach kolarskich w Kaliszu

We wtorek odbyły się w Kaliszu wielkie zawody kolarskie w których wzięli również udział kolarze łódzcy.

W biegu australijskim Zimmerman (Union-Touring) zajął pierwsze miejsce, zaś w biegu dla gości Dressler (Un.-Touring) był drugim za Puszem.

Sensacją wyścigów był pojedynek Koszutski — Pusz, który zakończył się dwukrotnem zwycięstwem Koszutskiego, wykazującego pomimo dwuletniej przerwy znakomitą formę.

Czasy Koszutskiego były 13,2 i 13 sek.

Wyścig amerykański parami wygrała para Olecki — Sobolewski w czasie 40:20 przed parą Michalak — Zimmerman. O wielkiem zainteresowaniu zawodami w Kaliszu świadczy obecność blisko 4 tys. widzów. W najbliższych dniach dojdzie między Koszutskim a Puszem do rewanżu (w Warszawie).

Czy dojdzie do meczu

bokserskiego Łódź—Brno.

Termin wyjazdu naszych pięściarzy do Brna na mecz rewanżowy pięściarski Łódź — Brno o nagrodę magistratu m. Brna znów znajduje się pod znakiem zapytania. Otóż mecz ten miał się odbyć między 6—10 października. Tymczasem na 8 października został wyznaczony mecz międzypaństwowy Polska—Czechosłowacja, tak że termin wyjazdu pięściarzy łódzkich kolidowałby z terminem meczu międzypaństwowego.

Jak się dowiadujemy, w powyższej sprawie zwróciły się do swych związków państwowych zarówno ŁOZB jak i związek brneński z prośbą o ponowne przełożenie terminu meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja. Gdyby jednak to nie nastąpiło, mecz Łódź — Brno odbędzie się 15 października.

Nadzwyczajne walne

zebranie Związku Bokserskiego.

Termin Nadzwyczajnego Walnego Zebrania ŁOZB został ustalony na 6-go września. Na zebraniu tem dokonany zostanie wybór nowego prezesa, co pozostaje w związku za śmiercią wieloletniego prezesa ś.p. Otto Landecka.

Niezwykłe samobójstwo czarodzieja.

Wypędzając z chorej djabła, zadał śmierć żonie i sobie.

Lwów, 17 sierpnia.

U Romana Kurczaka w Daleszowej, pow. Horodenka, przebywała jego chora na raka synowa, Warwara Maruńczak. Lekarze zrezygnowali z dalszego jej leczenia, gdyż stan jej był beznadziejny.

Dowiedział się o tem niejaki Jarosław Zacharjasiewicz, który przyszedł do chorej w towarzystwie swej żony Barbary i przyrzekł kobiecie całkowite wyleczenie, o ile pozwoli się zbadać.

Po zbadaniu chorej postawił następującą djagnozę: **w piersiach chorej znajdują się jaja jaszczurcze, w których siedzi djabeł, a jego harce powodują chorobę.** Podjął się też

WYPĘDZIĆ DJABŁA

i to bezpłatnie. Zacharjasiewicz oddawna zajmował się spirytyzmem i często urządzał seanse z udziałem okolicznej ludności, wywołując duchy itd.

Czarownik zabrał się wnet do roboty. Ułożył chorą na łóżku, do jej rąk włożył drewniany krzyż, nakrył ją płótnem, którem zasłaniano nieboszczyków i kazał **spokojnie czekać biegu wypadków.** Następnie w sieniach w pobliżu drzwi **zakreślił węglem koło, poczem centymetrem zmierzył odległość od stóp do prawego oka każdego z obecnych.** Wyszukał też jakiś dywanik, na którym czerwoną nitką

WYSZYŁ DWA KRZYŻYKI,

poczem dywanik ten zawiesił w otwartych drzwiach.

Obok chorej położył księgę cerkiewną, figurkę Matki Boskiej i 44 ziarnek jałowca. U stóp i wezgłowia chorej zapalił gromnicę. Potem zgromadził wszystkich obecnych i wydał następujące dyspozycje: wszyscy mają się zebrać koło zaczarowanego koła, a niejaki Hryć Kurczak, którego specjalnie kazał zawołać, **ma na dany przez niego znak strzelić z rewolweru w dwa krzyżyki, wyszyte w dywaniku.**

Wszyscy zastosowali się do jego żądania, a czarownik z żoną oddalił się, ostrzegając, że po strzale mają 6 godzin czekać w spokoju, choćby słyszeli wrzaski i stukot wypędzonego djabła. Punktualnie o godz. 12 w nocy odezwał się głos czarodzieja: **„Rab Bożyj Hrehorij obertaje sia do świtła i soncia".** Po tych umówionych słowach Kurczak strzelił w jeden i w drugi krzyżyk. Obecni usłyszeli stuknięcie, charkot i jęk, poczem nastąpiła cisza.

Po 6 godzinach zmęczona długiem czekaniem

CHORA WESZŁA DO POKOJU,

zasłoniętego kotarą z krzyżykami, do których strzelano i tam oczom jej przedstawił się **mrożący krew w żyłach widok: za kotarą leżały oblane skrzepłą krwią zwłoki Zacharjasiewicza i jego żony.**

Policja zbadała, że czarownik umieścił owe krzyżyki na wysokości swego oka (152 cm.) i oka swej żony (149 cm.) i że za kotarą stanęli oboje, przytuliwszy oczy do krzyżyków, przez które padły śmiercionośne strzały. Jasnem jest, że **spirytysta popełnił w ten sposób z żoną samobójstwo,** choć formalnym sprawcą jest niewinny człowiek.

Kokainista zabił 17-letnią uczenicę

przy dźwiękach popularnego tanga — Niezwykły zbrodniarz przed sądem warszawskim

Warszawa, 17 sierpnia.

Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się w dniu wczorajszym niecodzienna sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł 26-letni Henryk Okonek były student szkoły nauk politycznych, oskarżony o zamordowanie 17-letniej uczenicy Ireny Kudlińskiej.

Sprawa tego morderstwa przedstawia się niezwykle zagadkowo. Okonek poznał Kudlińską na obozach letnich, a później widywał się z nią w Warszawie. W stolicy poznał też młodszą jej siostrę, Apolonję.

Jak ustaliło dochodzenie, **zalecał się on do obu sióstr jednocześnie. Okonek był kokainistą i defraudantem.** W firmie w której pracował, przywłaszczył sobie kilkaset złotych. Na prośbę Okonka, nie oddano sprawy do policji, a Okonek zobowiązał się spłacić przywłaszczoną sumę ratami.

W dniu 1 grudnia miał właśnie zapłacić pierwszą ratę. Ponieważ nie zarabiał, **postanowił dokonać rabunku.**

Ofiarą jego padła Irena Kudlińska.

Zbrodniarz nastawił na patefonie płytę „Rebekę", poczem rzucił się na Irenę i zadał jej kilka ciosów młotkiem w głowę.

Gdy chciał przystąpić do rabunku, nadeszła starsza siostra zamordowanej. **Okonek padł na ziemię, udając nieprzytomnego.**

Po aresztowaniu oświadczył on, **że postanowił razem z Ireną odebrać sobie życie.**

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Okonek był kilka razy karany więzieniem a w dniu popełnienia zbrodni wysłał do firmy, w której dopuścił się defraudacji, **telegram, donosząc,** że pieniądze nadeśle. Na tej podstawie oskarżono go, że dokonano mordu rabunkowego.

Sąd skazał Okonka na bezterminowe ciężkie więzienie. Od wyroku tego wniósł obrońca skazanego adw. Hemokl-Ostrowski odwołanie, twierdząc, **że Okonek jest kokainistą i działał w zmowie z zabitą.**

Wskutek skargi apelacyjnej sprawa ta znalazła się wczoraj ponownie na wokandzie sądowej.

Sąd po rozpatrzeniu wniosków obrony postanowił sprawę odroczyć i na następny termin **sprowadzić na rozprawę apelacyjną Okonka oraz siostrę zabitej**

PODERZNĄŁ ŻONIE GARDŁO

Bestjalskiej zbrodni dokonał pod wpływem swej matki — Cyniczny morderca skazany na 15 lat więzienia

Wilno, 17 sierpnia.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę **bestjalskiego żonobójstwa.**

Morderca 30-letni wieśniak, Rusak miał stanąć przed sądem doraźnym, w w ostatniej jednak chwili sprawę skierowano na drogę postępowania zwykłego i Sąd Okręgowy skazał Rusaka

na bezterminowe więzienie.

Szczegóły zabójstwa przedstawiają się następująco:

We wsi Zarudzie koło Mołodeczna zamieszkiwał w jednem mieszkaniu ze swą żoną, matką Agatą i siostrą Marją małorolny gospodarz Rusak. Miał z żoną roczne dziecko, pozatem żona spodziewała się drugiego potomka.

Pod wpływem matki Rusak postanowił odesłać żonę do rodziny, lecz żona sprzeciwiła się temu. **Wówczas powziął plan zamordowania żony.**

Nie zmienił swego postanowienia i wtedy, kiedy dowiedział się, że w łonie jego żony rozpoczyna się nowe życie jego potomka.

Podżegany przez matkę przyspieszył wykonanie swego szatańskiego planu.

Miało to miejsce w końcu ubiegłego roku. Wysłał matkę z domu do jej znajomych, siostra spała na piecu w sąsiednim mieszkaniu, on zaś położył się spać razem z żoną.

Nazajutrz po przebudzeniu z zimną krwią uprzednio przygotowanym nożem

poderżnął żonie gardło aż do kręgosłupa.

Nie zdążyła się nawet obronić. **Kilkakrotnie wydarł się z ust jej straszliwy okrzyk, który zbudził szwagierkę.** Ta nie przybiegła jednak na ratunek, pobiegła z mieszkania w pole.

Rusak wpakował zwłoki żony do płóciennego worka, zdjął ze siebie bieliznę, zanurzył w wiadrze z wodą, by zmyć krew i zaniósł bieliznę na górę do suszenia. Następnie wyszorował podłogę i zaniósł zwłoki do stodoły.

Wchwili, kiedy worek ze zwłokami ofiary wynosił z mieszkania nadeszła matka. Wówczas opowiedział jej o strasznej zbrodni.

Następnego dnia razem z matką pojechał rzekomo do Smorgoń furmanką, **na którą załodował zwłoki w worku płóciennym.** W polu wykopał jamę głębokości pół metra i tam pochował zamordowaną żonę.

Sąsiadom opowiedział, iż udała się do Rosji.

Wkrótce sprawa wyszła na jaw. Podczas rewizji w mieszkaniu Rusaka policja zauważyła **ślady krwi na łóżku i na ścianie.**

Ujawniono następnie miejsce pochowania zwłok.

Rusak w policji **z całym cynizmem przyznał się do dokonanego przestępstwa i ze wszystkiemi szczegółami opowiedział przebieg morderstwa nie przejawiając najmniejszej skruchy.**

W sądzie okręgowym jednak usiłował wytłumaczyć swój czyn wiarołomnością żony.

Wczoraj Sąd Apelacyjny zamienił karę dożywotniego więzienia na 15 lat więzienia, wobec uwzględnienia przez sąd niskiego poziomu środowiska, w którem Rusak wyrósł i przebywał.

POD ZNAKIEM KRYZYSU i BEZROBOCIA

Studenci w roli grajków ulicznych

Lublin, 17 sierpnia

Bezrobocie i kryzys wywarły swe znamienne piętno na obywatelach, bez różnicy zajmowanego stanowiska społecznego.

Na ulicach Lublina zauważyliśmy ostatnio grupę grajków ulicznych w czapkach studenckich

Po bliższem zainteresowaniu się wyrzuconymi przez los na ulicę inteligentami, dowiedzieliśmy się, że są to

akademicy warszawscy,

przybyli do naszego miasta w poszukiwaniu zarobków przez popisywanie się grą na podwórzach lubelskich.

Znak czasu...

Kronika województwa łódzkiego.

Straszna katastrofa samochodowa pod Tomaszowem

Auto, wiozące wycieczkowiczów, najechało na cyklistę — Żołnierz, przebywający na urlopie, poniósł śmierć na miejscu

Tomaszów, 17 sierpnia.

Onegdaj, przed wieczorem, na szosie spalskiej wydarzyła się **straszna katastrofa samochodowa, która zakończyła się śmiercią żołnierza, przebywającego na urlopie u swych rodziców we wsi Królowa-Wola.**

Otóż żołnierz ów, korzystając z ładnej pogody, udał się na spacer rowerem w kierunku Spały. Na szosie tej pojawiły się również trzy samochody osobowe wycieczkowiczów łódzkich, z których jeden na widok zdążającego w tym samym kierunku cyklisty, począł dawać sygnały ostrzegawcze.

Żołnierz zastosował się do przepisów drogowych i zjechał na prawą stronę szosy. Sądząc jednak, że na drodze znajdował się tylko jeden samochód, skierował rower na środek szosy.

Tymczasem szofer drugiego auta, jadącego w odległości kilku metrów od pierwszego, nie zauważył z powodu gęstego tumanu kurzu rowerzysty i **najechał na niego z wielkim impetem.**

Skutki katastrofy były tragiczne: samochód wskutek zderzenia **wywrócił się, grzebiąc pod sobą żołnierza, który poniósł śmierć na miejscu.** Szofer odniósł lżejsze rany.

Katastrofa ta wywołała na ludności okolicznej przygnębiające wrażenie

Piotrków Trybunalski

ODCZYT KOMENDANTA LEGJONU MŁODYCH.

Dziś o godz. 20-ej w lokalu własnym Legjonu Młodych (ul. Narutowicza 18) komendant Legjonu Młodych, mgr. Julian Idziak, wygłosi odczyt dyskusyjny n. t.: „Armja pracy".

POWRÓT DZIATWY Z KOLONJI LETNICH.

We wtorek powróciła dziatwa w liczbie 140 dziewcząt, przebywająca na kolonjach letnich w Sulejowie nad Pilicą.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO.

Piotrkowski R.K.S. „Skra" w związku z 5-leciem T.U.R.-u rozegrał w Łodzi kilka meczów piłki nożnej.

W ogólnej punktacji „Skra" zajęła ostatnie miejsce zdobywając 1 pkt.

PROCES O ZNIESŁAWIENIE.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa karna odwoławcza z oskarżenia p. inż. Kurnatowskiego, naczelnika wydziału drogowego ze Skierniewic contra p. Szydłowskiemu, również pracownikowi kolejowemu o rzekome zniesławienie w druku.

Oskarżyciel p. Kurnatowski czuł się dotknięty notatkami o sprawach kolejowych, które rzekomo miał pisać p. Szydłowski w nieistniejącem dziś piśmie „Gazeta Piotrkowska".

Sprawa ta w przewodzie sądowym sądu okręgowego w Piotrkowie zakończyła się wyrokiem uniewinniającym. Sąd apelacyjny w tym wypadku podzielił w zupełności wywody obrony i wyrok uniewinniający zatwierdził.

KOMUNIKAT LEGJONU MŁODYCH.

W dniu 18 bm. o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie wszystkich członków i kandydatów Legjonu Młodych, obwód Łódź. Referat wygłosi leg. Modrzejewski Stefan, zebraniu przewodniczyć będzie komisarz reorganizacji okręgu łódzkiego leg. mgr. Woźnjak Stanisław.

Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Tomaszów-Mazowiecki

ŚWIĘTO PODOFICERÓW REZERWY.

Dnia 15 b. m. miejscowe koło Związku Podoficerów Rezerwy obchodziło uroczyście swe „Święto Podoficerów Rezerwy".

O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym św. Antoniego, poczem członkowie i zaproszeni przedstawiciele pokrewnych organizacyj udali się do lokalu Związku przy ulicy Antoniego 24, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Przemówienia wygłosił: prezes koła, p. H. Kruszewski, który wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie i 1-o minutowe milczenie, pamięci poległych w obronie granic Rzplitej podoficerów. Prezes zarządu por. federacji p. Borowski wezwał zebranych do wytężonej pracy dla państwa.

Zasługujące na szczególne wyróżnienie, piękne przemówienie imieniem miejscowego społeczeństwa wygłosił p. mecenas Grygosiński, który, nawiązując do pięknej tradycji polskiego rycerstwa, po wołanego ponownie do życia i chwały wolą i wysiłkiem I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — wykazał znaczenie i doniosłość roli podoficera w życiu państwowem i społecznem Polski oraz ocenę tej roli.

Tę podniosłą uroczystość zamknięto o godz. 12-ej odśpiewaniem Hymnu Narodowego i Brygady.

ECHA AFERY FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

W bieżącym tygodniu donosiliśmy, że były urzędnik kolejowy Karol Alberski syn jego, student uniwersytetu poznańskiego, Władysław oraz wspólniczka ich łodzianka, Julja Ciołkiewicz — stanęli przed sądem okręgowym w Rzeszowie, za kolportowanie na terenie tamtego województwa falsyfikatów 10-złotowych.

Alberscy skazani zostali po 2 i pół roku więzienia, zaś Ciołkiewicz na 1 rok więzienia.

Sprawa kolportowania falsyfikatów pieniężnych nie została jeszcze zupełnie zakończona, gdyż znajdzie ona swój epilog dopiero w sądzie okręgowym w Piotrkowie, przed którym stanie główny finansista tego „interesu", kasjer kasy towarowej stacji Tomaszów, **Mikołaj Żewko,** który zdefraudował z kasy na ten cel sumę 948 zł. 85 gr.

Ponieważ defraudacja kasjera ściśle łączy się z aferą Alberskich, powołani będą oni prawdopodobnie **na** tę rozprawę.

Napaść na urzędników polskich

Prowokacje na dworcu kolejowym w Bytomiu

Katowice, 17 sierpnia.

Wczoraj po południu pociągiem osobowym jechało z Polski do Niemiec na szlaku kolejowym Tarn. Góry—Bytom na służbę na dworcu głównym w Bytomiu, trzech celnych urzędników polskich Huplik i Bichalski oraz rewidentka Zimna. Siedzieli oni w przedziale trzeciej klasy przy otwartem oknie.

Gdy pociąg nadjeżdżał w zwolnionym tempie do stacji Karsch, **urzędnicy ci zostali obrzuceni wapnem z rusztowania stojącego przy torze.** Czynu tego dopuścił się robotnik niemiecki, który poznał po mundurach polskich urzędników. Zawiadomiona o wypadku policja niemiecka wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

ULGOWY PRZEJAZD DO GŁOWNA.

Łódzki oddział Wagons-Lits Cook organizuje wycieczkę do Głowna. Odjazd dziś o godz. 16.18 i w niedzielę o godz. 7.28 z dworca kaliskiego, wyjazd z Głowna w niedzielę o godzinie 21.35.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 3.

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Pabjanice.

—::—

NOWY MOST.

Przeprowadzane obecnie prace przy regulacji stawu miejskiego przy ul. Grobelnej wywołały konieczność rozszerzenia tej ulicy o 2 metry i wybudowania nowego żelbetonowego mostu.

Komisarz rządowy m. Pabjanic zwrócił się do jednego z inżynierów o przygotowanie do dnia 20 sierpnia planu mostu na ul. Grobelnej. Przy moście tym mają być uwzględnione żelazne śluzy, regulujące dopływ wody do rzeki Dobrzynki. Most ma być zbudowany i oddany do użytku publicznego jeszcze w roku bieżącym. Również w roku bieżącym oddany będzie do użytku publicznego most żelbetonowy przy ul. Legjonów, wybudowany już w roku 1928, ale stale zamknięty, ponieważ ul. Legjonów nie była uporządkowana.

W roku bieżącym ul. Legjonów będzie wybrukowana na przestrzeni od ul. Lutomierskiej do Konstantynowskiej, to jest na linji długiej około 3 km. Wykończenie tej ulicy pozwoli na otwarcie mostu, dotychczas niewyzyskanego.

STRZELANIE O ODZNAKĘ.

W dalszym ciągu uroczystości sierpniowych komitet obchodu organizuje w dniu 19 i 20 sierpnia strzelanie o odznakę strzelecką. Strzelanie odbędzie się w Parku Wolności na strzelnicy w obecności przedstawicieli władz oraz prezydjum Związku Strzeleckiego.

Do wzięcia udziału w strzelaniu zaproszono imiennie wiele osób ze świata towarzyskiego oraz niemal wszystkie instytucje społeczne. Strzelanie o odznakę ma bowiem przyjąć charakter masowej akcji. Na czele komitetu stoi dr. W. Eichler.

ZE SZKOLNICTWA.

Dotychczasowy dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Pabjanicach p. E. Raducki przechodzi do administracji szkolnej.

Dyrektorem seminarjum zostanie prawdopodobnie dr. Lech Pawłowski, dotychczasowy profesor seminarjum.

W związku z nową ustawą o ustroju szkolnictwa seminarjum jest w stanie likwidacji i liczy obecnie tylko trzeci, czwarty i piąty kurs.

POŻEGNANIE.

W związku z wyjazdem ks superjora Petrzyka komitet pożegnania komunikuje, że uroczyste pożegnanie ustępującego proboszcza przez pabjanickie społeczeństwo odbędzie się w niedzielę, dnia 20 sierpnia rb. w sali domu katolickiego.

Zgłoszenia o wzięcie udziału w uroczystości pożegnania winny instytucje składać na ręce skarbniczki komitetu p. Pagowskiej.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „POLROSU".

Warszawa, 17 sierpnia.

Dziś odbyło się doroczne walne zgromadzenie udziałowców Polskiego Towarzystwa Banku z Rosją „Polros", poprzedzone posiedzeniem rady nadzorczej tej organizacji.

Obradom walnego zgromadzenia, na które przybyli udziałowcy, reprezentujący 91 proc. ogólnej kwoty udziałów, przewodniczył członek rady nadzorczej „Polrosu" dyr. Brzostowski.

W toku obrad członek zarządu „Polrosu" prof. Henryk Kasperowicz wygłosił sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok ubiegły, oraz z wykonania planu eksportowego „Sowpoltorgu" za 1-szy kwartał r.b.



Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Brak materjału wekslowego

Dyskonto bankowe i prywatne. Postdatowane czeki. Weksle komorniane.

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi, odczuwa się nadal poważny brak materjału wekslowego, pierwszorzędnego. Wobec tego, iż materjał wekslowy pierwszorzędny bardzo chętnie realizują banki, dyskonterzy prywatni przy dyskoncie tego materjału nie wchodzą wogóle w rachubę, nie mogąc stosować takiej stopy dyskontowej bankowej—od 11 do 12 procent rocznie.

Banki, materjału wekslowego drugorzędnego wogóle nie realizują.

Klasyfikacja materjału wekslowego jest obecnie bardzo trudna. W czasach ostatnich za materjał wekslowy pierwszorzędny uważane są weksle zaopatrzone w żyra firm, należących do wielkiego przemysłu, które dotychczas jeszcze uchodzą za firmy bardzo dobre, weksle zaopatrzone w żyra przędzalników, czy to bawełnianych, czy też czesankowych wreszcie niektóre weksle pończosznicze Zaznaczyć bowiem należy, że **w tej chwili branża pończosznicza uważana jest na tutejszym rynku za bardzo dobrą.** Również realizują banki materjał wekslowy z żyrami firm, należących do tych branż które uchodzą za dobre, jak np. **w pierwszym rzędzie firm branży chemicznej.**

Dyskonterzy prywatni realizują materjał wekslowy mniej ostrożnie, i tutaj jednak zauważyć się dała **duża wstrzemięźliwość.** Materjał wekslowy, którego banki nie przyjmują, a który jednak uważają za materjał dobry, dyskontują oni przy stopie procentowej, kształtującej się w granicach od **1.25 do 1.50 procent w stosunku miesięcznym.**

Postdatowane czeki znajdują się jeszcze na tutejszym rynku w dość dużych ilościach. Czeki te realizowane są **bardzo niechętnie przy stopie procentowej, kształtującej się w granicach od 10 do 12 procent w stosunku rocznym.** Zdarza się również często, że posiadacze czeków, oddają je do swoich banków, które wypłacają na poczet pewną sumę pieniędzy, a **po wpłynięciu czeku, dopiero rozliczają się ze swym klijentem, potrącając koszty manipulacyjne.**

Materjał wekslowy trzeciorzędny w obecnej chwili wogóle nie wchodzi w rachubę ani w bankach ani u dyskonterów prywatnych. Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy jeszcze fakt, że t. zw. weksle komorniane, to znaczy weksle, jakie wystawiają lokatorzy za komorne, które do tej pory uważane były za badrzo dobre, obecnie realizowane są z trudnością, gdyż w wielu wypadkach są dopuszczane do protestu.

(ag).

Eksport do wschodniej Francji.

W związku z bojkotem towarów niemieckich, który specjalnie we wschodniej Francji ze względu na istniejące antagonizmy, przybrał poważne rozmiary, wytworzyła się na tamtejszym terenie **specjalna konjunktura dla zbytu towarów pochodzenia polskiego.** W ostatnich czasach daje się zauważyć duży wzrost zainteresowania tamtejszego kupiectwa importem z Polski.

Tegoroczna międzynarodowa wystawa-targi w Metzu, która odbędzie się w czasie od 23.9. do 9.10 a na której urządzony będzie specjalny pawilon „Przyjaciół Francji", stwarza doskonałą okazję polskiej wytwórczości do nawiązania bezpośredniego kontaktu z odbiorcami francuskimi. Należy zaznaczyć, iż zasięg terytorjalny międzynarodowej wystawy w Metzu obejmuje całą wschodnią Francję wraz z Zagłębiem Saary oraz Luxenburg.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 20 sierpnia rb. Zainteresowani mogą zwracać się po bliższe informacje do delegata konsulatu R. P. w Strasburgu.

Uszlachetnianie tkanin jedwabnych.

Zezwolenia na uszlachetnianie zagraniczne.— Wiele będzie się płacić w Rudzie Pabjanickiej.

W związku z uruchomieniem w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią „Pierwszej farbiarni i wykończalni jedwabi sp. akc. zawieszono udzielanie zezwoleń na bierny obrót uszlachetniający tkaninami z jedwabiu naturalnego, kierując się założeniem, iż **proces uszlachetniania może być odtąd całkowicie przeprowadzony w kraju.**

Naskutek jednak twierdzeń przemysłu przetwórczego, podnoszącego, że narazie nowa placówka w Rudzie Pabjanickiej nie może jeszcze w pełnej mierze i terminowo sprostać zapotrzebowaniom powyższe stanowisko uległo częściowej modyfikacji. Ministerstwo przemysłu i handlu zadecydowało mianowicie, iż w wypadkach niemożności dokonania wykończenia tkaniny w wykończalni w Rudzie Pabjanickiej podania o obrót uszlachetniający należy kierować do Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, która fakt taki stwierdzi i podanie petenta wraz ze swoją opinją prześle przez wydział przemysłowy województwa do ministerstwa przemysłu i handlu.

W związku z powyższem, w dniu 7 sierpnia r. b. odbyła się w Izbie konferencja przy współudziale przedstawicieli „Pierwszej polskiej farbiarni i wykończalni jedwabi oraz reprezentantów zainteresowanych tkalni miejscowych, na której zostało wyjaśnione, iż wymieniona wykończalnia **jest w stanie wykonać zamówienia w zakresie obciążania, barwienia i wykończania tkanin z jedwabiu naturalnego, natomiast narazie nie zajmuje się drukowaniem tego rodzaju tkanin.**

Kwestja uzgodnienia **wysokości należności** za wykończenie tkanin została powierzona specjalnej komisji, w skład której weszli przedstawiciele zainteresowanych tkalni i rudzkiej wykończalni.

Wzrost uruchomienia fabryk w Łodzi.

W wielkim przemyśle lekka poprawa.

Na podstawie danych, uzyskanych w Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących w okresie od dnia 31 lipca do dnia 6 sierpnia rb. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 18 fabryk; przez 5 dni — 9 fabryk; przez 4 dni — 2 fabryki; przez 3 dni — 1 fabryka. Nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 32 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 38.800 robotników, z czego na urlopie było — 2.100 robotników. W porównaniu z okresem poprzedzającym nastąpił w tej gałęzi przemysłowej *wzrost zatrudnionych robotników, a mianowicie o 230 osób.*

W wielkim przemyśle wełnianym w tym samym okresie przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk; przez 5 dni — 4 fabryki; przez 4 dni — 1 fabryka; przez 3 dni — 1 fabryka. Nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem więc w tej gałęzi przemysłowej w 21 fabrykach *zatrudnionych było 13.000 robotników,* z czego 126 robotników korzystało z urlopów. W porównaniu z okresem poprzedzającym w wielkim przemyśle wełnianym ilość zatrudnionych robotników *wzrosła o 200 osób.*

(ag).

Towary eksportowane do Holandji

winny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia

Białystok, 17 sierpnia.

Państwowy Instytut Eksportowy zawiadamia, że dnia 15 lipca b. r. poczęły obowiązywać w Holandji przepisy, nakazujące dołączenie świadectw pochodzenia przy imporcie towarów, których wwóz został ograniczony kontyngentami.

Świadectwa te winny być wystawiane przez właściwą Izbę Przemysłowo - Handlową, względnie przez urząd celny a być redagowane w języku niemieckim, francuskim lub angielskim.

Kontyngentom wwozowym do Holandji podlegają między innemi: ubrania, skarpetki i pończochy, obuwie, materjały wełniane, półwełniane i bawełniane, mięso i przetwory mięsne.

Interwencja rządu na rynku zbożowym

Znaczne zakupy spowodowały zwyżkę cen

Lublin, 17 sierpnia

W ostatnich czasach na rynku zbożowym uwydatniła się znaczna obniżka cen zboża, w związku z czem nasunęła się konieczność **interwencji sfer rządowych przez poczynienie większych zakupów zboża,** by w ten sposób wzmocnić ceny.

Zabiegi w tym kierunku dały szybko pomyślne wyniki. — Państwowe Zakłady Zbożowe, stosownie do dyrektyw, rozpoczęły zakupy na większą skalę na terenie województwa.

Wpłynęło to bardzo korzystnie na sfery gospodarcze, które są optymistycznie usposobione, oczekując dalszego podrożenia zboża.

Jak się dowiadujemy, giełda zbożowo - towarowa w Lublinie nie przeprowadzała oficjalnych tranzakcyj, natomiast zakupy przeważnie czynione były przez firmy prywatne.

Znaczne ożywienie na rynku drzewnym

w obrębie Wileńskiej Izby Przemysłowej

Wilno, 17 sierpnia.

W ostatnich czasach zanotowano w obrębie Wil. Izby Przemysłowo-Handlowej **znaczne ożywienie w obrotach drzewnych.** Do Niemiec w ub. miesiącu wywieziono 740 ton papierówki, ponadto kilkaset ton do innych państw. Zwiększenie obrotów papierówką zawdzięczać należy głównie ostatniej obniżce taryfy eksportowej kolejowej.

Również zanotowano ożywienie z działalności Sekcji Eksporterów Materjałów Tartych w Wilnie. Z terenu Wileńszczyzny w ub. miesiącu wywieziono do Anglji i Francji ca 12.000 ton tarcicy. Na dalsze zapotrzebowanie są już zamówienia. Należy podkreślić, iż daje się odczuwać brak gotowego materjału, którego zapasy zostały już bardzo wyczerpane.

Stawajmy do P. O. S.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 17 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy i waluty było zmniejszone, przy tendencji mocniejszej dla waluty amerykańskiej i ... kiej, dla pozostałych walut tendencja ... Kursy dewiz notowano: Nowy Jork 6.70 — 6.69,5, Nowy Jork kabel 6.72 (+3), Londyn ... 29,52 — 29,51 (—2), Paryż 35.03, Praga ... Szwajcarja 172.80 (—10), Włochy 47.07 (+2), ... landja 361.05, Gdańsk 173.75, Belgja 124.85 ... Drobną tranzakcję i z tego powodu nienotowaną zawarto dewizą na Sztokholm po ... 152.60 (—40). W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 213.05 ... w obrotach prywatnych za markę niemiecką w gotówce płacono 210.90 (—35), za funt angielski w got. 29.53 (—4), za szyling austrjacki ... 101, za koronę czeską 25.80 (+5), za dolar gotówkowy 6.68 (+2), za dolar złoty 8.99, rubel złoty 4.75 (—2), rubel srebrny 1.40, bilon ... Bank Polski za baknoty dolarowe w ... owych płacił 6.65.

AKCJE. Na rynku papierów dywidendowych panuje w dalszym ciągu tendencja mocna, brak jednak materjału giełdowego pozwala na zwiększenie obrotów. Dziś ... ych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Kursy akcyj notowano: Bank Polski 25,25 — 87 — 86.50 (+25), Starachowice ... (+25), za akcje Modrzejowa chciano płacić 3.75 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE Na rynku papierów procentowych państwowych w związku z dalszą zwyżką dolara panowała dziś tendencja mocna; większych obrotów dokonano dolarówką i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 ... budowlana 39.25, dolarówka 50.25 — 50 — ... (+10), 4 proc. inwestycyjna serjowa 110 ... (+40), 5 proc. konwersyjna 49 — 49.25 ... 6 proc. dolarowa 59.50, odcinki po 500 ... 60.25, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 ... 55. Na rynku prywatnym papierów lokacyjnych w dalszym ciągu panuje tendencja zwyżkowa. Największe obroty skupiły się koło 8 proc. listy zast. Warszawy. Notowano: 8 proc. ... szawy 45, odcinki po 1000 zł. 45.35, 8 proc. ... Łodzi 41. Drobne tranzakcje i z tego ... nienotowane zawarto: 7 proc. śląska ... 47.75 — 47.88 — 48 (+25), 7 proc. ... m. Warszawy dolarowa 43.75 — 44 ... proc. listy Warszawy odcinki po 500 zł. ... (+75), 10 proc. listy Radomia 36.75 ... proc. obligacje Warszawy z 1926 r. 8 ... 39 (+50).

Łódzki rynek walutowy

Wczoraj na tutejszym rynku dolarowym zaznaczyła się mocniejsza tendencja dla ... Bank Polski podwyższył kurs dolara o 5 ... tów, płacąc za dolary po zł. 6.55 za czeki po złotych 6.58. Funt angielski wydatnie ... kował Bank Polski płacił za funty po zł. ... przy bardzo słabej podaży i minimalnem zapotrzebowaniu. Również podaż dolarów w Banku Polskim była w ciągu dnia wczorajszego minimalna.

Na prywatnym rynku dolarowym kursy ... ważnie zwyżkowały, kształtując się w granicach **od zł. 6.67 w żądaniu do zł. 6.64 w płaceniu.** Są to jednak kursy problematyczne, podaż bowiem dolarów była do tego stopnia mała, iż **tranzakcje zawierano jedynie w sporadycznych wypadkach.**

Dolary złote były w ciągu dnia wczorajszego o wiele słabsze. Kurs ich notowano w granicach **od zł 9.01 w żądaniu do zł. 8.99 w płaceniu.** I tutaj podaż była niewielka, zapotrzebowanie natomiast minimalne.

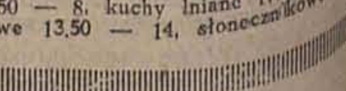
Funty angielskie na prywatnym rynku ... w ciągu dnia wczorajszego zupełnie bez ... tów. Kurs ich kształtował się w granicach zł. 29.60 w żądaniu do zł. 29.40 w płaceniu. Na rynku listów zastawnych tendencja była dal mocniejsza, przyczem specjalnie silnem zainteresowaniem cieszyły się nadal 8-procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, których kurs kształtował się w granicach od zł. 41.00 w żądaniu do zł. 40.50 w placeniu

(ag).

Giełda zbożowa

Warszawa, 17 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2195 tonn, w tem żyta 1350 tonn. Tendencja słaba. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy nowe 14.50 — 15, pszenica jednolita nowa 20 — 20.50, pszenica zbierana nowa 19 — 19.50, owies jednolity stary 14 — 15, owies zbierany stary 13 — ... jęczmień na kaszę 14 — 14,50, groch polny ... — 25, „Victoria" 25 — 27, łubin niebieski 9 — 10, łubin żółty 11 — 12, rzepak zimowy 34 — 36, rzepak zimowy 41 — 43, mąka pszenna „... susowa" stara 45 — 50, nowa 40 — 45, mąka pszenna gat. 1 stara 40 — 45, nowa 37 — ... mąka pszenna gat. 2 stara 35 — 40, nowa ... 37, mąka pszenna gat. 3 „Poślednia" stara ... — 25, nowa 20 — 25, mąka żytnia pytlowa ... — 28, mąka żytnia sitkowa i razowa 19 — ... otręby pszenne szre i średnie 10 — 11, otręby żytnie 7.50 — 8, kuchy lniane 17.50 — 18.50, rzepakowe 13.50 — 14, słonecznikowe 16.50 — 17



Szpieg, który sam się oskarżył

stanął wczoraj przed sądem apelacyjnym.—Rowiński vel Rudnicki jest niezwykłym typem przestępcy.

Z Warszawy donoszą:

Przy drzwiach zamkniętych odbywał się wczoraj w sądzie apelacyjnym proces Józefa Rowińskiego vel Rudnickiego, byłego kapitana W.P., austrjackich i ukraińskich.

Rowiński jest typem niezwykle ciekawym.

Był on czterokrotnym bigamistą, przyczem kolejno porzucał żony, by udać się do innej miejscowości i zawrzeć małżeństwo. Rudnicki oskarżony jest o szpiegostwo.

Rozpoczął on akcję szpiegowską jeszcze w roku 1928, będąc w służbie czynnej jako kapitan WP. Dostarczał wysłannikom jednego z mocarstw ościennych wiadomości, dotyczące aparatu mobilizacyjnego.

Po zwolnieniu z wojska Rowiński trudnił się nadal szpiegostwem, znajdując się na rozmaitych stanowiskach w Warszawie.

Sensację wzbudził fakt, że Rowiński zgłosił się sam do 11-go Komisarjatu Policji i złożył samooskarżenie, w którem przyznał się do akcji szpiegowskiej, do rozstrzeliwania Polaków w Rosji, gdzie przed przybyciem do Polski pełnił funkcje komisarza bolszewickiego i szefa oddziału GPU.

Początkowo przypuszczano, że Rowiński jest obłąkany. Okazało się jednak po sprawdzeniu, gdy Rowiński domagał się kategorycznie aresztowania, że wszystko, co zeznał, jest w najdrobniejszych szczegółach zgodne z prawdą.

W toku śledztwa zbadano poczytalność oskarżonego, przyczem psychjatrzy orzekli, że Rowiński jest najzupełniej poczytalny, chociaż posiada usposobienie psychopatyczne.

Przez sąd okręgowy, przed którym stawał w listopadzie r. ub. Rowiński skazany został na 13 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw na lat 10.

Obecnie sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym, któremu przewodniczy sędzia Żarski.

Do rozprawy powołano biegłego psychjatrę dr. Dreszera, oraz dwuch oficerów sztabu głównegoo w charakterze ekspertów.

Przemytnik oskarża adwokata

o przywłaszczenie 10 tysięcy zł.

Z Warszawy donoszą:

Wielkie poruszenie w palestrze warszawskiej wywołała skarga, wniesiona przez herszta głośnej bandy przemytniczej, Józefa Sala. Pozostający w więzieniu herszt przemytników oskarżał swego obrońcę o zatrzymanie i użycia na swoją korzyść zdeponowanych 10.000 złotych.

Pozatem skarga dotyczy żony współoskarżonego Bachracha, której Sal zarzuca zastawienie biżuterji, będącej jego własnością. W obu tych sprawach dochodzenie prowadzi wiceprok. Goetel.

Oskarżony przez swego klijenta obrońca twierdzi, że skarga jest szantażowa i że pieniędze otrzymał on na poczet honorarjum.

Obecnie w tej gmatwającej się i niejasnej sprawie Sala — Bachracha zachodzą jeszcze nowe okoliczności. Mianowicie aresztowany został ponownie kryminalista Alfred Kon, na zeznaniach którego opiera się w pewnej mierze akt oskarżenia Kon został aresztowany za oszustwo na szkodę jednego z kupców warszawskich, od którego pobrał 1200 zł. za rzekome dostrczenie cukru. Ani pieniędzy, ani cukru kupiec nie otrzymał.

Nadto Kon stanął pod zarzutem oszustwa na szkodę niejakiego Szeinmana, od którego pobrał 1200 zł. za rzekome umorzenie sprawy podając się przytem za siostrzeńca prokuratora warszawskiego.

Nie ulega wątpliwości, że proces bandy przemytniczej, wyznaczony na dzień 1-go października obfitować będzie w wiele niezwykłych momentów.

Adamowicze chcą lecieć do Polski

jeszcze we wrześniu r. b.

St. John, 18 sierpnia.

Stan zdrowia braci Adamowiczów, przebywających nadal w Harbour Grace, poprawił się o tyle, że w najbliższych już dniach opuszczą oni szpital.

Oświadczyli oni przedstawicielom prasy, że bynajmniej nie zrezygnowali z lotu przez Atlantyk do Polski i natychmiast po powrocie do Nowego Jorku wypróbują samolot „Orzeł Biały", znajdujący się obecnie w remoncie.

O ile aparat okaże się zdatny do odbycia długodystansowego lotu, wówczas jeszcze w bieżącym roku, najprawdopodobniej w połowie września podejmą swój zamiar dotarcia bezpośrednio z wybrzeży amerykańskich do Warszawy.

Gdyby natomiast uszkodzenia „Orła Białego" okazały się zbyt poważne, Adamowicze byliby zmuszeni odłożyć lot do Polski do przyszłego roku.

Marsz. Balbo pożegnał się

z członkami swojej eskadry.

Rzym, 17 sierpnia.

Po rozwiązaniu bohaterskiej eskadry transatlantyckiej w Orbetello, marszałek Balbo pożegnał się niezwykle serdecznie z członkami załogi.

W przemówieniu swem do oficerów i podoficerów przypomniał, iż są przedewszystkiem żołnierzami, pracującymi na rzecz ojczyzny a tryumf odniesiony nie powinien w niczem wpłynąć na dalsze spełnianie obowiązków. Marszałek Balbo uścisnął wszystkich, życząc im dalszych sukcesów w karjerze lotniczej.

Załogi hydroplanów uzyskały urlop wypoczynkowy 2-miesięczny dla oficerów i 40-dniowy dla podoficerów.

Po ukończeniu urlopu, załogi otrzymają nowe przydziały, 22-ch oficerów otrzymało awans, 2-ch podoficerów mianowano podporucznikami, 28-miu zaś oficerów i podoficerów oraz gen. Pellegrini otrzymali złoty medal zasługi lotniczej.

Do akt Nr. Km. 1810 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Sieradzkiego i składających się z kapeluszy męskich, oszacowanych na sumę zł. 610.—.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1933 r.

w/z Komornik (—) R. Markwart.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „G. Engelhardt Spadkobiercy" zawiadamia, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 lipca 1933 r. wyznaczony został ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

Wzywam wobec tego wierzycieli, którzy tego dotąd nie uczynili do oświadczenia — z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz do złożenia stosownych dowodów. Kontradyktoryjne sprawdzanie odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, dnia 31 sierpnia 1933 r. o godzinie 12.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich wierzycieli, iż w dniu 5 września 1933 o godzinie 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, w pokoju Nr. 15 odbędzie się zgromadzenie wierzycieli przyjętych i sprawdzonych celem zadecydowania o zawarciu układu z upadłym wzgl. o utworzeniu związku wierzycieli.

Obwieszczenie w powyższym przedmiocie zawarte w Nr. 207 z dnia 30 lipca 1933 roku „Kurjera Łódzkiego" — anuluje się.

(—) JÓZEF CZERNY,
Syndyk Tymczasowy

Do akt Nr. Km. 1336/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2200 tuzinów pończoch jedwabnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI

Sprawa f. Towarzystwo Ubezp. „Polonja" i innych p-ko Firmie „Thiele i Scheel".

Do akt Km. Nr. 2241 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości., składających się z 200 bławmów tasmańskiego futra, 300 skórek oposetowych, 900 skórek fokowych, 2.000 skórek oposów amerykańskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 24.600.—.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 25 lipca 1933 r.

Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Km. Nr. 2208 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. o godzinie 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z szafy, kredensu, zegara pianina, żyrandola, krzeseł, stołu, obrazów i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.558—.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 27 lipca 1933 r.

Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Km. Nr. 2272 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z 300 chustek wełnianych z frendzlami w różnych kolorach, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 28 lipca 1933 r.

Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1742/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. o godz. 12 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 74, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, roweru i warsztatów, oszacowanych na łączną sumę zł. 13.495.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 lipca 1933 r.

Komornik (—) Ludwik Hollas.

Do akt Nr. E. 1020 1932 r. Km. 1809/33

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Neue Lodzer Zeitung" i składających się z maszyny rotacyjnej drukarskiej firmy Renig i Bauer, oszacowanej na sumę zł. 5.500.—.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1933 r.

w/z Komornik (—) R. Markwart.

Do akt Nr. Km. 88/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 71, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia, mebli, lampy wiszącej, obrazu, ampli i wyżymaczki, oszacowanych na łączną sumę zł. 601, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI

Do akt Nr. Km. 1830/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 32, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do krajania tektury i maszyny drukarskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74-76 (róg Kopernika)

Rozpoczynamy sezon po wakacyjny z tryskającą rakietami dowcipu i pogodnego humoru filmową farsą muzyczną p. t.

„KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ"

Wesołe przygody miłosne kochanków śmiałych i nieśmiałych. — W roli głównej:

Adolf Dymsza, Marjusz Maszyński, Mira Zimińska i Lili Zielińskka.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III miejsce 50 groszy.

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
powrócił,
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE i MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ-DENTYSTA
Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił
przyjm. od 9—1 i od 3—7.
30-2

GABINET TERAPJI FIZYKALNEJ
Dr. Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMJA lampa kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

DR. MED.
J. KAHANE
SPECJAL.
CHOROBY WEWNĘTRZNE SERCA I PŁUC
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 5 do 7-ej.
Radwańska 4,
Tel. 187-27.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr- med. 30x2
Ignacy Margolis
OKULISTA
Aleja Kościuszki 9
telef. 165-17.
powrócił.
Przyjmuje 1—2 i 5—7.

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 5o-2

Dr. 30—2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
i przyjmnje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

DOKTÓR
H. Różaner
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 6—9 wiecz

Dr. B. CZAPLICKI
powrócił.
choroby uszu, nosa i gardła
ul. Piotrkowska 120
12—1 i 5—7. Telefon 107-33

Lekarz-Dentysta 30—2
A. Struński
Piotrkowska 43
powrócił.
Godz. przyjęć od 10—1 i 3—7.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

Dr. J. Majbaum
choroby chirurgiczne
Wólczańska 36
TEL. 203-10
przyjmuje od 1—2
w lecznicy Piotrkowska 294 od 5—6 po poł. 30—2

---

3 pokoje
z kuchnią i wygod. całkow. wyremontowane. Zielona 44, dozorca wskaże. 15—2

Koedukacyjna Szkoła Powszechna i Gimnazjum Żeńskie im.
Marji Konopnickiej
(dotychczas GIMN. TOW KULTURA)
Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH
ul. Wólczańska 123 — II wejście z ul. Gdańskiej 130, tel. 174-85.
Początek lekcyj 21 sierpnia o godz. 8.30 rano.
Zapisy codziennie od 8-ej do 13-ej. 50—
OPŁATY NISKIE.

Z pełnemi prawami (Kategorja A)
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
i Prywatna Szkoła Powszechna
Marji Hochsteinowej
tel. 214-27 **WÓLCZAŃSKA 23** tel. 214-27.
Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

OKAZYJNIE do kupienia z powodu wyjazdu 4-pokojowe luksusowe mieszkanie, kompletnie urządzone. Wiadomość Śródmiejska 32 u gospodarza.

SAMOCHÓD ciężarowy 2-2 i pół tonn niskoramowy, o rozstawieniu osi 3,90 —4,20 mtr., w b. dobrym stanie kupię. Oferty pod „F. K. 2 tonny" do administracji pisma 18

POSZUKUJE, DOMU", w centrum miasta, w dobrym stanie z wygodami — za gotówkę. Oferty pod „H. G. S. 150" do Admin. Republiki.

Z POWODU poważnej choroby do odstąpienia na dobrych warunkach restauracja z koncesją. Napiórkowskiego Nr. 38. 20

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

Lokale

POKÓJ lub dwa frontowe, balkon, wszystkie wygody odnajmę Zielona 43, m. 4. 18

POKÓJ umeblowany, telefon dla pojedyńczej osoby odnajmę. Kilińskiego 46 m. 11. 18

POSZUKUJE się dużego pokoju w czystym domu na 1-szem piętrze z wygodami ewentualnie z obiadami w dzielnicy od Południowej do Przejazdu Oferty pod „Efer" do admin. 18

POSZUKUJE się pokoju z oddzielnem wejściem, telefonem, łazienką, Okolica Zawadzkiej. Telef. 193-64. 18

NIEKREPUJĄCY umeblowany piękny dwuokienny pokój z pościelą z sieni oddam. Kilińskiego 46, I p. fr m. 3 18

POKOJU umeblowanego poszukuje nauczycielka. Oferty kierować do administracji pod „Nauczycielka". 18

POKÓJ frontowy z wszelkiemi wygodami, telefonem i utrzymaniem do wynajęcia, Przejazd 20, m. 9. 18

Posady

POTRZEBNA manicurzystka, Kilińskiego 80. M. Pardejewski. 18

BUCHALTER - bilansista poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Łask. oferty do Republiki pod „R. J." 18

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje jeszcze kilku uczciwych i wymownych pań i panów do lekkiego podróżowania na dobrych warunkach zarobkowych. Zgłosić się Przejazd 20, m 17 (lewa oficyna I piętro)

CHŁOPIEC do biura potrzebny. Zgłosić się od 9,30—10.30 Nawrot 36, lewa of II piętro, m. 12. 18

Nauka i wychowanie

WZOROWA Prywatna Szkoła Powszechna z Przedszkolem Marji Wesołkówny, ul. Ewangelicka 2, (dawniej Piotrkowska 84) przyjmuje zapisy dzieci od klasy I do VI włącznie. Czesne znacznie obniżone. 18

LETNISKA I UZDROWISKA

UWAGA!!! Kolumna! Pensjonat przy „Barze Okocimskim" poleca pokoje wraz z całodziennem utrzymaniem. Ceny przystępne. 18

NAJTANIEJ i najprzyjemniej można spędzić końcowe dnie lata w pensjonacie „Kryniczanka" we Włodzimierzowie.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś wiek okazyjnie, 5) dostać posadę wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki"

10—30 WARSZTATÓW tkackich angielskich 4/4, 6/4 poszukiwane do wynajęcia „Cn."

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszportów 6 szt. 1 złoty, przyjmuje się również do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania wszelkie zdjęcia amatorskie. Fotograficzny Zakład L. Laks, ul. Żeromskiego 8, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5. 6, 8.

ZAGINAŁ pies biały szpic. Zwrócić za wynagrodzeniem Goldberg, Karola

ZGINAŁ PUDELEK — mały, biały, w okolicach Polesia Konstantynowskiego. Odprowadzić za nagrodą ul. Srebrzyńska 87, m. 21.

Zagubione dokumenty

DYSKONTUJE weksle bezpośrednio wyłącznie lekarzom, adwokatom, lekarzom na bardzo dogodnych warunkach Dyskrecja zapewniona do Republiki pod „Dyskonto".

Radjo-technik
z wieloletnią praktyką zagranicą, po przyjeździe z Berlina, przyjmuje reperacje i udoskonalenia radio-odbiorników.
ARNOLD SZYFMAN, tel. 236-46.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł 2 za milimetr Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.